

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 19/2016 (2634) Rok LVIII. 15.5.2016

i odnowi oblicze ziemi...
tej ziemi!

(Sw. Jan Paweł II)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

fot. Tadeusz Rożycki

O islamie i nie tylko

Z Bogdanem Doboszem, autorem „Emiratów francuskich” rozmawia Michał Żarski

- Mieszkał Pan we Francji wiele lat, obserwując zmiany obyczajowe, jakie zachodziły nad Sekwaną w tym okresie. Kiedy to wszystko się zaczęło? Można postawić tezę, że przyczyną tego eksperymentu społecznego jest Rewolucja Francuska?

Bogdan Dobosz: - Historycznie można mówić o pewnym wahadle. Od czasów Rewolucji sytuacja wielokrotnie się zmieniła. Weźmy np. stosunek Republiki do Kościoła katolickiego. W 1905 roku weszła w życie, inspirowana przez masonerię ustawa o rozdziale Kościoła i państwa. Przepisy te uszyto właściwie dla Kościoła katolickiego. Ustawa ta wyraźnie zakazywała na przykład pomocy państwa w budowie nowych świątyń. Zakazywano też używania symboliki religijnej w przestrzeni publicznej (poza cmentarzami), zakazywano wykorzystywania kościołów do zebrań politycznych, ograniczono nawet możliwość noszenia na ulicach sutann, czy habitów zakonnych. Kościelne dzwony mogły dzwonić na Anioł Pański lub wzywać na Mszę św. dopiero po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia od władz lokalnych. W następnych dziesięcioleciach nastąpiły jednak pewne zmiany. Na przykład po I wojnie światowej, uwzględniając „daninę krwi katolików”, zezwolono w 1920 roku na pomoc państwa w budowie kościołów.

Pewne komplikacje przyniosło tu nowe zamieszanie z islamem, otwarcie wchodzącym w przestrzeń publiczną. Powrócono do idei przestrzegania laickości, co miało być panaceum na islam. Lekarstwo nie pomaga, a pewne przepisy obracają się przeciw np. katolicyzmowi. Można tu wspomnieć o fali rugowania z przestrzeni publicznej np. bożonarodzeniowych szopek, czy nawet „mocno świeckich” przeciw Mikołajów.

Od kilku lat, po przejściu władzy przez lewicę, można też mówić o ideologicznym „dokręcaniu śruby”. Jeszcze generał de Gaulle mówił, że „państwo jest laickie, ale Francja jest chrześcijańska”. Były socjalistyczny minister oświaty Vincent Peillon ostatnio definiował laickość państwa „powracając” do skrajnej i wrogiej religii rewolucji. Warto tą definicję przytoczyć. Rewolucja ma być „wydarzeniem, które nie przynależy do chronologii, ale jest absolutnym początkiem; to teraźniejszość i uosobienie sensu jednej generacji, zmazanie winy narodu francuskiego w 1789 roku. To bezprecedensowy rok, gwałtowny, historyczny skok, pojawienie się nowego człowieka. Rewolucja jest wydarzeniem metahistorycznym, to znaczy wydarzeniem religijnym. Rewolucja implikuje całkowite zapomnienie tego, co było przed rewolucją. Dlatego szkoła ma rolę fundamentalną, ponieważ musi

ona pozbawić dziecko wszystkich skojarzeń przed-republikańskich, wychować je tak, by stało się obywatelem. Jest to nowe narodzenie, przeistoczenie, które dokonuje się w szkole i przez szkołę; jest to nowy kościół ze swoim nowym kapłanem, swoją nową liturgią, swoimi nowymi tablicami praw”. Nasza chrześcijańska era zostaje skrócona i zastąpiona erą porewolucyjną. Tutaj mamy początek „nowego świata”. Można też uzupełnić wypowiedź Peillona o pewne tezy pojawiające się w oficjalnych dokumentach francuskiej masonerii, np. o tym, że „o ile w historii Francja była „najstarszą córką Kościoła”, to w przeciwieństwie do tamtej epoki, republika umiała dokonać zbawczej emancypacji wobec religii, wytwarzając w długotrwałym i trudnym procesie koncepcję laickości”.

W starciu z islamem owa koncepcja laickości jednak zawodzi. Mamy tu przykłady skrajnych stanowisk. Od prób obławiania islamu (wizyty polityków w meczetach, życzenia z okazji ramadanu, czy wciąż gniewne na postępową listę „grzechów głównych” islamofobii). Dobrym przykładem jest tu socjalistyczny mer Valence, który przesłał przez internet noworoczne życzenia dla imamów. Wychwalał w nich „cnoty islamu, waszej pięknej religii” i deklarował, że „jedynie serca uspokojone bezgraniczną ufnością w Bogu znają szczęście”. Przypomniał też swoje zasługi dla rozbudowy miejscowego meczetu i budowy rytualnej ubojni, a życzenia zakończył po arabsku tekstem „Niech pokój i pokłon Allacha będzie z wami!”. Co ciekawe podobne pokłony dla biskupa katolickiego raczej socjaliście nie przesłały przez gardło... A z drugiej strony mamy próby „dyskryminacji pozytywnej” za czasów Sarkozyego, czy pomysły Hollande’a o odbieraniu islamskim terrorystom obywatelstwa jeśli byli Francuzami naturalizowanymi. Tak, jak gdyby dla ich ofiar miało znaczenie, jaką narodowość miał wpisana do paszportu zamachowiec...

- Mnie osobiście najbardziej zadziwił fakt, że młodzież francuska nie uczy się już porządnie historii, ani o Ludwiku XV, ani o Napoleonie. Przecież to tak, jakby w Polsce nie uczyć o Sobieskim, bo to islamofobia i o Piłsudskim, bo przemoc stosował.

- B.D. Rzeczywiście, historia stała się w edukacji francuskiej przedmiotem marginalnym. Trochę wyjaśnia to przytoczona wcześniej definicja ministra oświaty, dla którego prawdziwa historia zaczyna się w roku 1789. Chodzi tu zapewne o koncepcję, w której nie ma miejsca na utrwalanie postaw patriotycznych, bo te mogą rodzić nacjonalizm, szowinizm etc. Pozostawienie pewnych tematów na boku miało też elimi-



nować ewentualne konflikty w wieloetnicznej przecież szkole. Przyczyniło się jednak do utraty przez szkołę zdolności integracyjnych i w konsekwencji problem pogłębiło.

W czasach Sarkozyego próbowano nawet wprowadzić pewne elementy wychowania obywatelskiego, patriotyzmu. Eksperyment się nie powiódł, podobnie jak większość pomysłów tego prezydenta. Trzeba tu dodać, że większość francuskich nauczycieli to od lat zwolennicy lewicy i na partię lewicy głoszący. W nauczaniu historii dominuje zaś marksizm. Zamiast Ludwika mamy gender, wątki feministyczne. I tu ma Pan rację. W takim standardzie Napoleon jest niezbyt sympatycznym dyktatorem, który pogrzebał ostatecznie dorobek rewolucji, a Sobieski też byłby traktowany jako postać nie do końca pozytywna. Zwłaszcza, gdyby nauczyciel musiał w polskiej szkole mówić o nim w klasie, gdzie w ławkach zasiadałyby np. potowa uczniowie pochodzenia... tureckiego. Pewnie dla świętego spokoju, król wyleciałby z programu nauczania obowiązkowego historii.

- Smutne, że ten ideologiczny walec działa na zasadzie trzech kroków do przodu i ewentualnie chwilowego zatrzymania, gdy do władzy dochodzi prawica. Z drugiej strony widać było bardzo liczne protesty społeczne, gdy władza chciała przenieść „matżeństwa” homoseksualistów. To oznaka przebudzenia czy przedśmiertne drgawki?

- B.D. Od dawna twierdzą, że teoria politycznego wahadła to przeszłość. Za każdym razem wychyla się ono zawsze mocniej na lewo. Homośluby są tu dobrym przykładem. Masowe protesty, wręcz przebudzenie, ale i przepchnięcie lewicowego pomysłu. Politycy prawej strony, którzy wspierali protesty i obiecywali odejście od tej ustawy, szybko nabrali wody w usta i obecnie przyznają, że nawet po odsunięciu PS od władzy, tej ustawy już nie zmieniają.

ciąg dalszy na str. 9

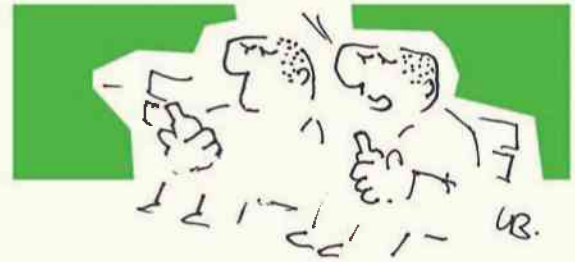
Telegram o szachach majowych



Przypomnę dziś, po ostatnich uniesieniach patriotycznych, lub kosmicznie politycznych początków tu ja, wszystkim, którzy czują się choć trochę „związanych politycznie” partijkę szachów w „wer. ji se fie”, czyli z... samym sobą. Ot tak, jako metodę, która za pobiec później może skutecznie rosyjski ruletkę, podczas nocnych Polaków rozmów, z przekonanymi zupełnie inaczej. Wszak ta ostatnia kończy się z reguły... usmierzeniem, przynajmniej towarzysko, jednego z interlokutorów, że o zranionych uczuciach rodzinnych już nie wspomnę. Otóż ta szlachetna, choć trudna przecież gra dla myślicieli, jaką są szachy, w „wer. ji” – w „pe. jedynkę” – wymaga za pełnie „pew. ficznej, szatańskiej wręcz uczciwości(?)”. No tak, bo trzeba się co rusz (i co ruch kazać... gonica lub hetmana) przeistaczać w adwokata... diabła, czyli przyjmować argumenty i tok myślenia, a nawet uczuć przeciwnika, jako swoje... W przeciwnym razie gra nie ma sensu, zarówno dla tych bardzo białych jak i tych czarnych z kretesem, wszak trudno na dłuższą metę oszukiwać samego siebie. Brzmi to trochę schizofrenicznie, ale czyż i cały otaczający nas świat real. polityki nie prowadzi wciąż do rozdwojenia jaźni? A tak przynajmniej za pobiec możemy w wielu i wyniszczyć ją w jednym, strasznie domowym, w wyniku których tak wielu i ychodzą rannych i okaleczonych... na minach, podkładanych przez sąsiadów na życzyliwskich a nie prz. jednarych w swoich zacierzeniach i... błędzeniu. Oczywiście taka intelektualna i prawka, jak auto-szaczy, nie zmieni zaraz diametralnie niczych słusznych poglądów, ale ułatwi przynajmniej zrozumieć, a to już początek, by nie doprowadzić do pata, bez wyjścia. PO.

NA PARYSKIM BRUKU

- TAK DŁUŻEJ BYĆ NIE MOŻE!
PRACA W GODZINACH NOCNYCH,
RYZYKO POBICIA PRZEZ POLICJĘ,
A OSTATNIO NAWET NIEPRZE-
STRZEGANIE PRAW DO URLOPÓW,
NIE MÓWIĄC JUŻ O ODWLEKA-
NIU TERMINU WPISANIA DO
KALENDARZA OFICJALNEGO
ŚWIĘTA „KASERA”...



rjs. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L. B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Potrzebujemy Ducha Świętego – str. 5
- | Zagadka dwudziestu ośmiu stron – str. 10
- | Quelques informations – str. 11
- | Spragnionych napoić! (2) – str. 12
- | Poprawianie chrztu – str. 13

Czyżby Europa Stanów Zjednoczonych?

Wojciech Turek

Ostatnia, „cicha” wizyta Baracka Obamy w Europie i jego najważniejsze spotkanie z Angelą Merkel poświęcone było przede wszystkim problemowi, o którym nie pisze się na pierwszych stronach gazet.

Europa koncentruje się od dwóch lat na dwóch zagadnieniach uznawanych za najważniejsze: na zmaganiu się z falą muzułmańskiej imigracji oraz na przeciwstawianiu się Rosji na Ukrainie. Natomiast sprawa geostrategicznego wyboru kierunku dalszego rozwoju i integracji, czyli mówiąc wprost: ewentualnego potężenia Europy z Ameryką Północną (Stanami Zjednoczonymi) w jeden organizm gospodarczy, nie jest roztrząsana przez wszystkie przypadki. Można nawet odnieść wrażenie, że wprawdzie elity dominujące w Europie już dokonały wyboru na rzecz opcji atlantyckiej, jednak nie chcą zapytać o zdanie samych Europejczyków, a w każdym razie nie uznają za stosowne by pytać ich już obecnie, gdy trwają zakulisowe przygotowania do realizacji „Wielkiego Planu”.

Wydarzenia uznawane powszechnie za wiadomości dnia są tego rodzaju, że przecierają drogę zmierzającą do realizacji planu integracji atlantyckiej. Fala migrantów wymusi w nieodległej przyszłości doniosłe zmiany polegające na ostatecznym przekształceniu społeczeństw narodowych w wielokulturowy organizm na kształt Stanów Zjednoczonych Europy. *ciąg dalszy na str. 8*



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY

PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

EWANGELIA J 14, 15-16. 23b-26

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. Jeśli Mnie, kto

miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie postać, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem». □



Najważniejszy prezent Ojca

ks. Dawid Stawski

Wszyscy z nas z pewnością wiedzą, kim jest Duch Święty.

Wiemy, że jest On najważniejszym prezentem naszego Ojca dla wierzących. Jest kimś, kto pragnie nas prowadzić do Ojca drogą Jezusa i daje nam moc, abyśmy żyli zgodnie z przykazaniami i byli szczęśliwi. Jezusowi najbardziej zależało na tym, by każdy, kto wierzy w Niego otrzymał Ducha Świętego. Kiedy Jezus odchodził po swoim zmartwychwstaniu do Ojca, prosił Uczniów, aby czuwaliby i cierpliwie czekali na Ducha Świętego. Kiedy przyszedł Duch Święty wtedy wyszli na ulice, aby z odwagą dzielić się wiarą. Całe dzieje Apostolskie są świadectwem działania Ducha Świętego w życiu wierzących. Duch Święty to nie jest przeszłość. Duch święty działa także i dziś, ale czy o Niego prosimy? Czy modlimy się o Jego dary? Czy wierzymy, że On może działać w naszym życiu?

Duch Święty działa w nas!

Wśród tych niewidzialnych największym, najwspanialszym darem Pana Boga dla ludzi jest Duch Święty. Dziś właśnie obchodzimy pamiątkę dnia Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch został ludziom podarowany. Ale On jest ciągle z nami, ciągle zamieszkuje na świecie i szuka ludzi, którzy pozwolą Mu zamieszkać w swoim ciele.

Postępuję przykładem zwykłej gąbki. Kształt, wielkość, kolor gąbki nie mają zbyt wielkiego znaczenia, ważne jest, aby nadawały się do tego, co zamierzamy zrobić. Ale jest coś wspólnego. Otóż – żadna gąbka, nawet ta niebieska, prosto ze sklepu, nowiutka, nie nadaje się do niczego, jeśli nie ma... wody! Gąbka bez wody nie jest sobą. Najpierw jednak wyobraźmy sobie, że musimy się umyć wieczorem suchą gąbką, bez wody... Straszne, prawda? Komu otrzeć policzek taką suchą gąbką? Nikt nie chce? No właśnie.

Człowiek, podobnie jak gąbka, może mieć różne kształty, kolory, przeznaczenie, ale żeby dobrze służyć innym, musi się napełnić Duchem Świętym. Taka jest zasada życia

chrześcijańskiego. I tak jak duża gąbka może wchłonąć dużo wody, tak też człowiek powołany do wielkich zadań otrzymuje czy też wchłania więcej Ducha Świętego. Ważne jest, aby napełnić się do końca, nie zostawiając takiego suchego, drapiącego kawałka, którym moglibyśmy coś zarysować, czyli krzywdzić innych ludzi lub czynić złe rzeczy.

Często myślimy sobie, że jako katolicy, musimy bardzo dużo pracować, by wspiąć się na poziom, który ustalił dla nas Bóg. Od razu myślimy sobie, że ta poprzeczka została ustawiona przez Boga bardzo wysoko i w związku z tym nasza praca musi być naprawdę ciężka. Przecież Bóg jest doskonały! I bywa, że zabieramy się do tej pracy z wielkim zapałem. Zwiększamy limit modlitw, nabożeństw, zobowiązujemy się do czynienia większej ilości dobrych uczynków. Staramy się być "wyrabiać normę". Ale wkrótce zauważamy, że jesteśmy śmiertelnie wyczerpani i że ciągle nie dorastamy do miary wymagań, które sobie postawiliśmy. Bywa, że wracają stale te same grzechy i te same problemy. Pojawia się frustracja: ja tyle czynię dla Boga, a rezultatów nie widać!

W czym problem? Chodzi o to, że nie wystarczy sama wiara i dobra wola, nie wystarczą dobre uczynki i pobożne życie, nie wystarczy nasz własny wysiłek, ale potrzebny jest Duch Święty! On sam pragnie działać w naszym życiu. To On jest Tym, który daje nam zupełnie nowe życie. Jezus powiedział do Nikodema, że musi "narodzić się na nowo". Nowe narodzenie, duchowe narodzenie, następuje wtedy, gdy Duch Boży i duch człowieka łączą się ze sobą. Kiedy Duch Święty wchodzi w nasze życie, wtedy zyskujemy pewność, że jesteśmy dziećmi Boga.

Pogłębianie więzi z Bogiem

Wszyscy potrzebujemy Ducha Świętego, ponieważ jedynie dzięki Jego mocy możemy żyć tym życiem, które Jezus wystąpił dla nas na krzyżu. Potrzebujemy Ducha, który doprowadzi nas do prawdy, zwłaszcza prawdy o

Jezusie. Codziennie dociera do nas mnóstwo informacji i opinii blokujących nam dostęp do Jedynego, który daje życie wieczne. Wszakże wśród tego zgłętku Duch Święty wciąż przemawia, przekonując nas, że Jezus chce działać z mocą w naszym życiu.

Duch Święty poucza nas, przypomina nam, pozwala nam rozmawiać z Bogiem i mówić do ludzi. Nie istnieją chrześcijanie głusi, głusi na duszy; nie, dla takich nie ma miejsca. Pozwala nam rozmawiać z Bogiem na modlitwie. Modlitwa jest darem, który otrzymujemy za darmo, jest dialogiem z Nim w Duchu Świętym, który modli się w Nas i pozwala nam zwracać się do Boga nazywając Go naszym Ojcem, Tatusiem i to nie jest tylko takie powiedzenie, ale rzeczywistość, bo my rzeczywiście jesteśmy dziećmi Bożymi. "Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi". Pozwala nam głosić aktem wiary. Nikt z nas nie może powiedzieć: "Jezus jest Panem" – usłyszeliśmy to dzisiaj – bez pomocy Ducha Świętego. A Duch Święty daje nam możliwość rozmawiania z ludźmi w braterskim dialogu. Pomaga nam rozmawiać z innymi uznając w nich braci i siostry. Pomaga nam rozmawiać po przyjacielsku, z czułością, z pokorą, rozumiejąc zmartwienia i nadzieje, smutki i radości innych.

Nie jest istotne to czy stoisz, czy klęczysz. Nie jest ważne miejsce i czas, ani używanie takich czy innych formuł modlitwy. Ważne jest to, aby modlić się w Duchu, aby Duch Święty modlił się w nas. Kiedy modlitwa nas nuży, to znaczy, że nie jest wspomagana przez Ducha Świętego. On pomaga nam zachwycać się Bogiem, On daje nam zrozumienie Słowa Bożego, a także rozumienie prawd chrześcijańskich i co najważniejsze, to właśnie Duch Święty sprawia, że jesteśmy w stanie wytrwać w chrześcijańskim życiu i cieszyć się tym życiem. Życie chrześcijańskie to jest skutek, efekt, owoc pracy Ducha Świętego w nas. Za wszystko co Bóg dla nas Uczynił, Czyni i będzie Czynić: Niech Będzie Błogosławiony! □

Potrzebujemy Ducha Świętego

ks. Ireneusz Wójcik

„Przybądź Duchu Święty ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień przyjdź Cjczyze ubogich przyjdź Darwo łask drogich przyjdź światłości sumień”. (Sekwencyja). Bardzo lubię te modlitewne słowa sekwencyj z Niedzieli Zesłania Ducha Św., z tej szczególnie j Niedzieli będącej rocznicą narodzin Kościoła.

Sekwencja to modlitwa, którą Kościół wyśpiewuje w tą Uroczystość, jako znak, znak modlitewnego zawołania, zawołania o dary Ducha Św. dla całego Kościoła. Skrywa się w słowach sekwencji mądrość Boża mądrość modlitwy wieków ta Boża i ta ludzka – wymadlana przez pokolenia, i przez wielu kandydatów do Sakramentu Ducha Św. – Sakramentu Bierzmowania. Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad. Tak zadeklarują się kandydaci w Kościele... a Kościół pielgrzymujący idący przez wieki ludzkich pokoleń, ras ludów i języków dając ludziom wierzącym szczęśliwy los daje odwagę szukania przyjaźni z Bogiem przyjaźni z Duchem Św.

Ta przyjaźń z Bogiem jest jak lina taternika. Kiedy ktoś wiąże się jedną liną z drugim człowiekiem, aby z nim wędrować na górski szczyt, (gdyż samemu trudno zdobyć wierzchołek góry), bierze do dłoni czekan i powoli wspina się śnieżnym stokiem, a wtedy ta lina przestaje być tylko splotem syntetycznych włókien jest czymś więcej i czymś jeszcze innym; ta lina jest przyjaźnią i solidnością na śmierć i życie. Wówczas w czasie wędrowania na szczyt z Tym kimś drugim zaczyna się inaczej patrzeć inaczej dostrzegać i rozumieć inaczej odkrywać rzeczywistość codziennych zmaganiń inaczej, czyli dojrzałej. Ten wędrujący ma w swoim ręku czyjeś losy, a ten Ktoś ma życie wędrującego w swoim. Obydwu połączonych tą taterniczą liną ma w swoich dłoniach jeszcze Ktoś Inny. Ten trzeci – to Bóg. Tak, nie idzie na szczyt góry dwóch, ale idzie trzech. A kiedy powraca się po wspinaczce i zasiada już razem, jako przyjaciele w schronisku za wspólnym stołem, przy agapie – uczcie miłości tak jak o wieczornej

porze uczniowie Chrystusa w Emaus – to wtedy łamaniem chleba łączą się w tej przyjaźni ze sobą i z Nim – Bogiem wędrujący i zaprzyjaźnieni...

Tak poznajemy i my Boga na nowo w zniszczonych stońcem i wiatrem twarzach przyjaciół. Miłość w górach owocuje w przyjaźni solidarności i wierności. Tak – parafrazując – o górskich zmaganiach pisze ks. Roman Rogowski. A mnie przypomina się to jego porównanie w czasie zrozumienia, czym jest sakrament Ducha Św. i czym jest dar przyjaźni z drugim człowiekiem w drodze do Boga. Jezus mówi nam i dziś – przez swoje słowo – już was nie nazywam sługami, ale przyjaciółmi. W górach, gdy dotyka się daru przyjaźni dotyka się dojrzałości i zatroskania o drugiego człowieka aż do granicy życia i śmierci.

To wędrowanie w przyjaźni z Duchem Św. w Życie znane i jakby nieznane porównałbym bym jeszcze do kilimu, do tkanego ręcznie dłońmi cudownego dywanu. Tu na tej Ziemi jesteśmy wszyscy jakby na jego odwrotnej tej drugiej stronie. W gąszczu splecionych, wielobarwnych powiązanych ze sobą nitkami i kłębków, które tkamy my ludzie – czasem z trudem poszukujemy zarysów wiarygodnych kształtów, jasnych konturów, wzorów, zwiastunów kolorów i harmonii. Pozornie, bo gdy utkany cały dywan odwrócimy, wtedy naszym oczom ukaże się jakby inny świat. Ale my tego nie potrafimy – nie potrafimy odwrócić dywanu sami potrzebna jest nam do tego procesu odwrócenia dywanu Boża łaska. Tak, Miłosierdzie i wiara w Ducha Św. Jezusowa łaska to dar, który można właśnie porównać do takiego tkanego ręcznie dywanu odwracanego łaską Bożą. Nie widzimy często tak od razu wielkich owoców, ale przyjaźń z Duchem Św. z Jego łaską pozwala strzec tych właśnie darów i wiernie podążać według Bożych zasad.



fot. P. Fedorowicz

Duch Święty jest Pocieszycielem jest cudownym Lekarzem leczącym nasze ludzkie rany, jest Inspiratorem naszych dzieł a Jego łaska to jakby snop Bożego światła, które nagle rozświetla duchowy mrok naszych codziennych zmaganiń. Dusza, umęczona błędzeniem w ciemnościach pod wpływem tej łaski odzyskuje spokój i radość; widzi jasno swoją drogę odzyskuje nowe siły, aby drogą wiary iść, podążać wędrować i rozumieć. Tak działa właśnie Duch Święty On daje zrozumienie i odwagę. Św. Jan Paweł II przyzywał często Ducha Św. słowem – Ruah, Ruah, Ruah; (por. Tryptyk Rzymski) – uczył, że Duch i Miłosierdzie pozostaje w ukryciu do chwili, aż ucichną wewnętrzne pociechy i poczucie mocy, które człowiek otrzymuje w darze od Boga po to, aby Jego łaska zwyciężyła naturę i wprowadzała do serca pokój...

ciąg dalszy na str. 8

PRZEMYŚL | Biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej Adam Szal został mianowany przez Ojca Św. Franciszka arcybiskupem metropolitą przemyskim. Będzie następcą abp Józefa Michalika, który przechodzi na emeryturę. Nowy metropolita przemyski ma 62 lata, pochodzi z Wysokiej koło Łańcuta. Od 37 lat jest kapłanem, 16 lat temu został konsekrowany na biskupa. W diecezji znany jest m.in. z tego, że co roku pielgrzymuje pieszo na Jasną Górę i do sanktuariów maryjnych na terenie Podkarpacia. Od 2007 r. jest delegatem Episkopatu ds. Ruchu Światło-Życie.

KRAKÓW | „Dzienniczek” s. Faustyny rozdawany na ulicach. W niezwykły sposób świętowano w Krakowie 16. rocznicę kanonizacji s. Faustyny. Osoby skupione wokół „facebookowej” społeczności „Faustyna2016” i inicjatywy „Łagiewnickie 22” w centrum miasta rozdawały mieszkańcom i turystom „Dzienniczek” autorstwa Świętej. Jak podkreśliła s. Gaudia Skass ZMBM, współorganizatorka „Łagiewnickich 22”, zamysłem akcji było to, aby rozdawane książki

trafiły zwłaszcza do osób, które nie znają św. Faustyny i orędzia o Bożym miłosierdziu. W „Dzienniczku” tym znalazła się również specjalna wkładka ze świadectwami osób, w życiu, których słowa „Dzienniczka” odgrywają szczególne role i znaczenie.

WARSZAWA | „Młody Mesjasz” już w kinach! Młody Mesjasz to opowieść o niezwykłych wydarzeniach w życiu siedmioletniego Jezusa, które każą Mu zadać sobie pytanie: kim jestem? Wyjątkowa perspektywa, z jaką nie zmierzli się do tej pory żadni twórcy, sprawia, że widz ogląda szalenie elektryzujący i inspirujący obraz, a wraz z wyjątkowymi bohaterami opowieści być może po raz pierwszy w życiu stawia sobie pytania: jakim dzieckiem był Jezus? Czy chorował, bawił się i śmiał jak każdy inny chłopiec? Kiedy i jak odkrył, że jest Synem Boga? Jak dojrzewali do tej myśli Józef i Maryja? Film ten umiejętnie pokazuje, jak Jezus, który prawdziwie stał się człowiekiem, dorasta do zrozumienia siebie, czyli tajemnicy Boga (...). – mówi o bohaterze tego filmu o. Dariusz Kowalczyk, SJ. □

Na islamskim froncie

Do Francji przywieziono Salaha Abdeslama, logistyka terrorystów, którzy dokonali zamachów w Paryżu 13 września 2015 roku.

Abdeslam nie zdetonował wówczas swojego ładunku i ukrywał się przez 126 dni. Po zamachach wymknął się francuskiej policji, mijając zresztą trzy punkty kontrolne i przedostał się do Belgii. Ostatecznie został jednak aresztowany w brukselskiej dzielnicy Molenbeek 18 marca. Belgowie zgodzili się na jego ekstradycję.

Postać Abdeslama budzi duże zainteresowanie nie tylko policji. Uważa się go za logistykę akcji terrorystycznych i człowieka, który miał dużo kontaktów w całej Europie. Przed zamachami podróżował m.in. do Włoch, Niemiec, Belgii, na Węgry, do Austrii i Grecji. Nie wyklucza się, że kontaktował się z przesyłanymi w fali nowych emigrantów kurierami państwa islamskiego.

Ciekawym eksperymentem władz francuskich było uruchomienie „zielonej linii” telefonicznej, gdzie obywatele mogą donosić na osoby podejrzwane o radykalizację. Linia działa od kwietnia 2014 roku i do tej pory przyjęto i potraktowano poważnie donosy na 4576 osób. W przedziale od kwietnia 2015 do kwietnia 2016 odebrano 1270 telefonów. MSW Bernard Cazeneuve w podsumowaniu działania tego telefonu poinformował, że 48 procent donosów składano na nowo nawróconych na islam Francuzów. Tylko 1,39% wszystkich zgłoszeń dotyczyło kobiet. 61% sygnałów dotyczyło osób powyżej 26 roku życia, a 20% - nieletnich, co wydaje się szczególnie niepokojące. Osoby dzwoniące pod numer MSW najczęściej bywały zaniepokojone wyjazdami swoich znajomych lub sąsiadów do Syrii.



Walka z radykalizmem islamskim przybiera najrozmaitsze formy. Czasami na pograniczu absurdu. W więzieniu w podparyskim Villepinte przebywa kilkunastu radykałów islamskich. Już od dawna muzulmanie są najsilniejszą grupą subkultury więziennej i władze biją na alarm, że ośrodki penitencjarne stały się wylęgarnią radykalizmu. Stąd zapewne wysyp pomysłów mających więźniów resocjalizować i od islamu odciągać. We wspomnianym zakładzie karnym w Villepinte grupa „Razem przeciw recydywie” postawiła na zainteresowanie radykałów... astronomią. Nie wiem, czy astronomia odciągnie od islamu, ale jak ktoś wpadnie na pomysł przenoszenia działań terrorystycznych w kosmos, to będzie się czego bać. □

Jan Kciuk

Z KRAJU

- „Biało-czerwona flaga jest nasza, wspólna, jest wszystkich tych, którzy mieszkają w Polsce i wszystkich tych, którzy mieszkają poza granicami, a w sercach czują się Polakami” – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości na dziedzińcu Belwederu z okazji Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą 2 maja.
- Podniesienie flagi na wieży zegarowej Zamku Królewskiego, uroczystość na Placu Zamkowym i wręczenie odznaczeń państwowych, w tym Orderu Orła Białego były głównymi wydarzeniami z udziałem najwyższych władz państwa, m.in. prezydenta Andrzeja Dudy, 2 (Dzień Flagi) i 3 maja (rocznica Konstytucji) w Warszawie.
- Prezydent USA Obama i sekretarz stanu Kerry będą uczestniczyć w lipcowym szczycie NATO w Warszawie.
- Złożony w Sejmie przez PiS projekt ustawy ma umożliwić rozwiązanie politycznego konfliktu wokół Trybunału Konstytucyjnego. Opozycja projekt już krytykuje.
- Sejm przyjął nowelę ustawy o IPN. Rozszerza ona zakres czasowy badań Instytutu i zakłada likwidację Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Kandydat na prezesa IPN będzie wyłaniany w konkursie, przez Kolegium IPN. Główni kandydaci to prof. Szwagrzyk i Cenckiewicz.
- Premier Szydło oceniła, że w Polsce ma miejsce „swoisty pucz ze strony opozycji”. Ma polegać na kreowaniu chaosu i pełnym agresji mówieniu „nie, bo nie”. Tymczasem, jak przypomina Premier, „czekają nas w Polsce ważne wydarzenia o wymiarze międzynarodowym”, w czasie których „potrzebny jest spokój”.
- Prawo i Sprawiedliwość ma najlepsze notowania

i może, wg sondażu IBRIS, liczyć na 34-procentowe poparcie. W pierwszej trójce znalazły się jeszcze Nowoczesna – 22,5% oraz PO – 16%. W Sejmie znalazłyby się również Kukiz'15 z 8,4% poparcia oraz SLD – 5,1%.

- Samorządy będą miały rok na usunięcie z przestrzeni publicznej nazw upamiętniających osoby, organizacje, wydarzenia i daty symbolizujące komunizm lub propagujące go. To efekt nowej ustawy.

- Władze Piętnięzna przekazały IPN zdemontowane popiersie sowieckiego generała Czerniachowskiego. Będzie to pierwszy eksponat w zbiorach skansenu dawnych pomników komunistycznych, który zamierza stworzyć ta instytucja. Czerniachowski był odpowiedzialny za likwidację Armii Krajowej na Wileńszczyźnie.

- 87 proc. Polaków uważa, że wiedza na temat przeszłości jest współczesnemu człowiekowi potrzebna. Wg sondażu CBOS, Polacy wiedzą co zdarzyło się w 1939 r., ale posiadają znikomą wiedzę o tym, co kryje się np. pod datami 1791, czy 1863.

- W 12. rocznicę wejścia Polski do UE, m.in. w Warszawie, Krakowie, Kielcach i Rzeszowie, odbyły się demonstracje... antyunijne. Organizowane były przez środowiska narodowe.

- Wg badań CBOS 61 proc. Polaków jest przeciwnym przyjmowaniu uchodźców do naszego kraju.

- Szef dyplomacji Waszczykowski do końca wakacji chce wymienić ambasadorów w 30 krajach. Większość dyplomatów wróci do kraju po lipcowym szczycie NATO i Światowych Dniach Młodzieży.

- Zwalczanie dywersantów ze Wschodu, desant na most i wielkie konwoje to scenariusz manew-

rów NATO w Polsce i krajach nadbałtyckich o nazwie Anakonda 16. Ćwiczenia zaplanowano na czerwiec.

- 1 maja przez Warszawę przeszedł dwa pochody. W pierwszym, organizowanym przez m.in. OPZZ, SLD i ZNP, wzięto udział kilkaset osób. Drugi, jeszcze mniejszy, organizował Ruch Sprawiedliwości Społecznej Ikonowicza. Uczestniczyła w nim radykalna lewica, w tym członkowie Komunistycznej Partii Polski.

- SMS-y rozsyłane do członków PO nakazywały, by każda osoba sprawująca w partii jakąś funkcję jechała na marsz antyrządowy 7 maja lub zapewniła osobę, która ja zastąpi. Marsz organizuje opozycja i KOD.

- Sąd w Dąbrowie Górniczej skazał czworo działaczy Komunistycznej Partii Polski za propagowanie ideologii komunistycznej na łamach pisma „Brzask” oraz na partyjnej stronie internetowej. Niektórzy dostali 9 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy społecznej, inni karę grzywny.

- Podczas Międzynarodowych Zawodów Snajperskich w Republice Czeskiej – „Military Snipers World Championships”, polski żołnierz oddał najprecyzyjniejszy strzał zawodów. Polskę reprezentowali strzelcy wyborowi z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, a w zawodach udział wzięło 70 strzelców wyborowych z 7 europejskich państw.

- Abp Józef Michalik, przez 23 lata metropolita przemyski, przeszedł na emeryturę. Arcybiskup Michalik 20 kwietnia br. ukończył 75 lat i uzyskał wiek emerytalny. Nowy metropolita przemyski bp Adam Szal od 16 lat był biskupem pomocniczym, ma 63 lata. □

Mer Nicei nie chce meczetu

FLC

Mer Nicei, Christian Estrosi (Republikanie) nie chce słyszeć o otwarciu w nicejskim Parku Technologicznym, meczetu finansowanego przez Arabię Saudyjską. Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miasta zdecydowano podać do sądu prefekta, przedstawiciela rządu.

Christian Estrosi, mer Nicei od 2008 r., twierdzi, że projekt otwarcia meczetu powstał za czas w rząd w jego poprzednika, Jacquesa Peyrat w roku 2002, ale „nigdy nie udzielono żadnej autoryzacji dla tego miejsca kultu”.

- Właścicielem budynku jest saudyjski minister spraw islamskich, Cheikh Saleb ben Abdel Aziz Al-Cheik, propagator szariatu, głoszący, że trzeba zniszczyć wszystkie kościoły na Półwyspie Arabskim - deklarował mer Nicei, precyzując, że francuskie służby wywiadowcze niepokoją się tym miejscem kultu finansowanym przez obcy kapitał”.

Prefekt regionu, Adolphe Colrat, zgodził się ostatnio na otwarcie meczetu Instytutu En-Nour, pod warunkiem, że jego konstrukcja, rozpoczęta w 2012 r., zakończy się w listopadzie br. Prefekt zażądał też, by meczet „nie podlegał żadnym obcym wpływom, a kierowanie nim wpisywało się jasno w ramy prawa o stowarzyszeniach z 1905 r. Zdaniem prefekta, meczet powinien podlegać Radzie Kultu Muzułmańskiego skupiającej przedstawicieli wyznawców w islamu z Nicei i departamentu.

Christian Estrosi domaga się od prefekta, by podpisał deklarację tzw. użyteczności publicznej dla otwarcia miejskiego żłobka w miejsce meczetu. Odmawia tego prefekt, i ta odmowa jest jedynym argumentem prawnym do zablokowania projektu meczetu.

W czasie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miasta, mer otrzymał zgodę na domaganie się od „Tracfin”, lokalnej sekcji wywiadu, skontrolowania pochodzenia funduszy finansujących meczet. Zażądał

też od prefekta zamknięcia licznych, niebezpiecznych sal muzulmańskich modlitw.

Christian Estrosi rozważa zaproponowanie muzulmanom budowy meczetu w innej dzielnicy Nicei, ale mimo to, od wielu miesięcy jest atakowany przez lewaków, masonów i Zielonych, nazywających go faszystą, rasistą, islamofobem i populistą. □



ZE ŚWIATA

Opr. B.D.

- Pomimo porozumienia o zawieszeniu walk w okresie prawosławnej Wielkanocy na wschodniej Ukrainie, siły rządowe były 27 razy ostrzelane przez prorosyjskich bojowników.
- Ponad 9,3 tys. ludzi zginęło, a ok. 21,4 tys. zostało rannych w Donbasie od wybuchu konfliktu w 2014 r.
- Minister spraw zagranicznych Niemiec Steinmeier zaprosił przedstawicieli władz Ukrainy, Rosji i Francji na poświęcone ukraińskiemu konfliktowi spotkanie w Berlinie. Zwrócił uwagę, że rozejm w Donbasie jest coraz częściej naruszany.
- Centroprawicowa partia Fine Gael premiera Irlandii Kenny'ego zapewniła sobie poparcie głównej partii opozycyjnej Fianna Fail i dwa miesiące po wyborach będzie mogła sformować mniejszościowy rząd.
- Niemieckie media twierdzą, że rząd nie widzi szans na powrót Rosji do grona najbardziej wpływowych państw świata, z którego została wykluczona po aneksji Krymu na wiosnę 2014 r.
- Putin ukarał naganą wicepremiera odpowiedzialnego za branżę kosmiczną, a naganą szefa agencji kosmicznej Roskosmos. To skutek blamażu jakim okazał się start pierwszej rakiety z satelitami z nowego kosmodromu Wostocznyj.
- Zjazd antyislamskiej, populistycznej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD) odbywał się w Stuttgarcie. Otwarcie zjazdu towarzyszyły protesty lewicy; policja zatrzymała 400 demonstrantów. Protestujący wykrzykiwali slogany takie jak „uchodźcy zostają, nasiłci won” i „dopadniemy was wszystkich”.
- Ministerstwo obrony Niemiec bada możliwość wystania Bundeswehry na Litwę w ramach planu wzmocnienia wschodniej flanki NATO.
- Dwa nowoczesne amerykańskie myśliwce

F-22 Raptor przyleciały po raz pierwszy na Litwę. W bazie lotniczej w Szawlach witała je litewska prezydent Grybauskaitė.

- Bułgarski parlament ograniczył możliwość głosowania obywatelom mieszkającym za granicą. Opozycyjna partia tureckiej mniejszości opuściła obrady na znak protestu. Wcześniej parlament w Sofii wprowadził obowiązkowe głosowanie dla wszystkich obywateli.
- Sąd w Moskwie ukarał grzywną w wysokości 900 tys. rubli (14 tys. \$) Ruch Praw Człowieka kierowany przez Ponomariowa. Według sądu ruch nie informował w swych materiałach o statusie „zagranicznego agenta”, otrzymującego fundusze z zagranicy.
- Koalicja reformatorów i umiarkowanych prezydenta Iranu Rowhaniego zwyciężyła w II turze wyborów; pokonując konserwatystów.
- Setki zwolenników wpływowego duchownego Muktady as-Sadra wdarli się do ufortyfikowanej Zielonej Strefy i parlamentu w Bagdadzie, domagając się reform, po tym jak deputowani ponownie nie zatwierdzili zmian w rządzie.
- Sangay, przewodniczący tybetańskiego rządu na wygnaniu, zwyciężył w wyborach i został ogłoszony premierem emigracyjnego gabinetu.
- Rzymska fontanna di Trevi została oświetlona na czerwono w hołdzie dla ponad 200 milionów chrześcijan prześladowanych na świecie. Kolor symbolizował krew męczenników.
- 34 islamistów zginęło w Syrii w rezultacie ostrzału prowadzonego przez turecką artylerię i ataków samolotów bezałogowych.
- Syryjskie lotnictwo rządowe wielokrotnie atakowało rejony miasta Aleppo na północnym

zachodzie Syrii kontrolowane przez rebeliantów.

- Na budowę muru wzdłuż granicy z Rosją Estonia wyda 70 mln €. Mur ma być gotowy za dwa lata.
- Około 8 tys. litewskich Polaków przeszło w biało-czerwonym pochodzie ulicami Wilna. Demonstracją swą polskości uczcili Dzień Polonii i Polaków za Granicą, 225. rocznicę Konstytucji 3 Maja i 1050. rocznicę Chrztu Polski.
- Rektor rosyjskiego Uniwersytetu w Saratowie ostrzegł studentów przed „antyrosyjską propagandą” w Krakowie w czasie Światowych Dni Młodzieży i wezwał, by do Polski nie jechać.
- Rosyjskie prowokacje trwają. Rosyjski myśliwiec Su-27 wykręcił boczki nad amerykańskim samolotem zwiadowczym w międzynarodowej przestrzeni powietrznej nad Bałtykiem.
- Szwedzi świętowali 70. urodziny króla Karola XVI Gustawa. W nabożeństwie dziękczynnym w kaplicy zamkowej udział wzięli m.in. król hiszpański Carlos, a także królowa Danii Małgorzata oraz król Belgów Filip.
- „Chiny chcą w stosunkach z Japonią współpracy, nie konfrontacji, i by Japonia nie forsowała koncepcji zagrożenia z ich strony” – oświadczył szef chińskiej dyplomacji po rozmowach w Pekinie ze swoim japońskim odpowiednikiem.
- Z portu Miami na Florydzie wytypnął statek pasażerski „Adonia” z 700 pasażerami na pokładzie, który zawinął do portu w Hawanie. Był to pierwszy od 50 lat rejs pasażerski z USA na Kubę.
- Znajdujący się w Kopenhadze klub pływacki Hovedstadens Svømmeklub wprowadził zajęcia z pływania tylko dla dziewcząt, w czasie których zastaniane są okna i drzwi celem zapewnienia intymności. Zajęcia przeznaczone są dla muzulmanek. □

Czy Europa Stanów Zjednoczonych? *ciąg dalszy ze str. 3*
 Nasilająca się wrogość w stosunkach Europy z Rosją oznacza wzrost atrakcyjności oferty amerykańskiej. Europa unieważnia jedyną realną alternatywę w postaci wielkiego związku euroazjatyckiego z Rosją (i być może z Chinami). No bo skoro Rosja jest postrzegana jako wróg Zachodu, pogłębianie z nią relacji nie może być ani rozsądne ani dalekosięcznie korzystną opcją. Natomiast alternatywą dla niekontrolowanego napływu imigrantów w tym przypadku ma być kontrolowany proces włączenia 80 milionów Turków do Europy, co oznacza, że Europa będzie antyrosyjska i wielokulturowa, czyli proamerykańska, bez względu na okoliczność, że nie wszystkim Europejczykom właśnie o taki scenariusz chodzi.

Warto uświadomić sobie, że konflikt na Ukrainie ma drugorzędne znaczenie z punktu widzenia przyszłości Europy. Nawet gdyby opcja zachodnia odniosła zwycięstwo, sukces europejskiej Ukrainy nie zmieni najważniejszych geostrategicznych rozstrzygnięć. Musiałoby nastąpić jednocześnie: uregulowanie stosunków europejsko-rosyjskich w duchu wzajemnej współpracy oraz – co najważniejsze – powrót Europy do korzeni, do pryncypiów cywilizacji antyčno-chrześcijańskiej. Europa musiałaby jasno sformułować swoje „Wielkie Cele” na przyszłość. Na taki scenariusz się nie zanosi. W głowach przedstawicieli europejskich elit kotają dla odmiany jakieś oświeceniowe hasła „wolności, równości i braterstwa” połączone z nieopomaganą pazernością na stolki. To dlatego politycy europejscy zajmują się na przykład ingerowaniem w wewnętrzne sprawy Polski, albo wyklócają o partykularne interesy. Choć zewsząd słychać ostrzeżenia przed renesansem nacjonalizmów, w gruncie rzeczy politycy państw europejskich uprawiają politykę troszczenia się o końce własnych nosów. Tyle, że nie chodzi im o interes narodów, a o interes własnych klik czy koterii. Współczesną oligarchię europejską nie interesuje, co będzie z Europą za 50 czy 100 lat. Dla niej liczy się to, co jest dzisiaj, nie to, co będzie jutro.

Czy zatem opcja atlantycka jest już kierunkiem nieodwołanie przesądzonym? W polityce, zwłaszcza tej realnej, a nie uprawianej na pokaz, ważne są interesy wielkich graczy i generowane przez nie konflikty, które najczęściej kończą się zawarciem kompromisu bądź też przeradzają się w poważny konflikt zbrojny, w efekcie którego jedna ze stron uzyskuje dominację. Na obecnym etapie tej wielkiej gry, Europa może jeszcze dokonać strategicznego wyboru, ale

to nie znaczy, że pozostali gracze się z tym pogodzą. Europa może związać się z Ameryką Północną na lepszych lub gorszych warunkach. Zapewne są możliwe negocjacje, tym bardziej, że Rosja i Chiny podbijają stawkę. Wreszcie, Stany Zjednoczone mogą zrezygnować z integracji z Europą, na rzecz korzystniejszego dla siebie, innego układu międzynarodowego. I możliwy jest jeszcze taki scenariusz, że Europa nie będzie w stanie dokonać żadnego wyboru i po prostu stopniowo znajdzie się na marginesie, a centra zdywersyfikowanego świata powstaną na innych kontynentach.

Jeśli miałbym prognozować dalszy rozwój wydarzeń, uznałbym za najbardziej prawdopodobny następujący scenariusz: jednak dalszą integrację Europy z Ameryką, ale na korzystniejszych dla Europy warunkach. Prawdopodobnie nie będzie zgody na zalew Europy tanimi i tandetnymi produktami amerykańskimi. Jakaś ochrona rynku europejskiego i gwarancje pozostaną, przynajmniej czasowo. Wojskowy układ NATO zostanie uzupełniony związkiem gospodarczym. Układ atlantycki pozostanie jednak generalnie korzystniejszy dla Stanów Zjednoczonych, ponieważ to one będą dominowały w każdym sensie: gospodarczym, ideologicznym, politycznym czy wojskowym. Europa jako samodzielna siła skończyła się w wyniku II wojny światowej. Wprawdzie byli politycy, bardzo mądzy ludzie, którzy wierzyli w jej zjednoczenie i odrodzenie, wielkim wizjonerem takiej Europy był na przykład św. Jan Paweł II, ale proces odnowy miał się dokonać na fundamentach wartości. Jedynie taka odnowa jest realna i może przynieść długotrwałe efekty. Niestety, przemiany poszły w odwrotnym kierunku. Zamiast budowania na trwałym fundamencie, po 1945 i po 1968 roku nastąpiło najpierw radykalne odejście od wartości państwa narodowego, następnie porzucenie koncepcji społeczeństwa chrześcijańskiego, na koniec odrzucenie istoty cywilizacji zachodniej, tego unikalnego połączenia dziedzictwa antyku z Christianitas. Rozwój ekonomiczny po zakończeniu II wojny światowej przez dłuższy okres rekompensował popełniane błędy polityczne. Po 1989 roku przez mniej więcej dekadę wydawało się, że zjednoczenie Europy przyniesie jej awans cywilizacyjny. Ale czas złudzeń i gotostownych nadziei już minął. Europa od dziesięcioleci – na tle pędzącego naprzód świata – stoi w miejscu i na scenie politycznej nie widać przywódców, którzy mogliby ją z tego impasu wyprowadzić. □

Włodzisław Turc

Potrzebujemy Ducha Świętego

ciąg dalszy ze str. 5

Łaska jest jak podarunek, który przypomina, że wszystko jest darem. My jakże często na skutek własnej niedoskonałości uznajemy ten dar za własny wysiłek, za własne osiągnięcie za sukces. Tymczasem Miłosierdzie i Duch, czyli łaska wierności objawia się w nas wówczas, gdy zaczynamy dostrzegać swoją małość, słabość, bezbronność a nawet i grzeszność; i w to miejsce Duch Św. wprowadzi Boga światło. Tak dokonuje się rzeczywiście nasza przemiana. Gdy człowiek przestaje sobie uwielbiać a uwielbia łaskę Bożą wtedy naprawdę zaczyna inaczej żyć trwać, pamiętać, kochać miłością ukrzyżowaną widzieć, słyszeć, staje się Świadkiem i Apostołem, Rycerzem

Tak, potrzebujemy łaski Bożej, potrzebujemy modlitwy, potrzebujemy Ducha Św. Wypełniają się wtedy w nas podstawowe biblijne słowa: „*Oto ja, służebnica Pańska*”... „*Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*”. „*Ten, kto straci swoje życie z mego powodu, ten je zachowa*”. Te biblijne słowa uczą wiary i prowadzą do wiary. Niech Was młodzi ludzie ogranie dziś ten

Dar odkryjcie i zrozumiejcie pomyślcie ile tego nieznanego miłosierdzia doświadczyliście od rodziców, przyjaciół, kierownika duchowego, księdza, Kościoła, państwa itd.

Ile to osób za mnie się modliło, a ja w doczesnym życiu nigdy się o tym może nawet nie dowiem, nie zdołam podziękować. Pozostaje wyrazić wdzięczność samym pragnieniem. Tak, niech to będzie taka moja mała i wierna codzienna modlitwa, codzienna miłość. Warto się jej nieustannie uczyć, gdyż bardzo pomaga wzrastać w łasce u Boga i u ludzi. Tak, u ludzi też. Może się zdarzyć, gdy pojeździecie dalej w życie, że upadniecie, ale to właśnie w chwili upadku czy kryzysu te wymodlone gesty miłości podtrzymają wiarę w człowieka, wiarę w Boga.

Pewnego dnia – pamiętam – poszedłem do szkoły i do przedszkola na katechezę, ale wcześniej pojechałem do Domu Opieki Społecznej Braci Albertynów, aby tam celebrować Msze Św. Po przybyciu na miejsce otworzyłem moją brewiarzową książkę – modlitewnik i moim zdumionym oczom ukazała się kartka papieru z napisem starannym i pięknym wypisanym słowem;

„*Proszę księdza – Jest mi ksiądz potrzebny*”. Ktoś inny przygotował tę kartkę i delikatnie podał ją z miłością. Mała, niepozorna kartka jakby niteczka z dywanu jakby okrusz dobra, jakby fragment ten górskiej liny a potrafi tak mocno uściskać i rozgrzać serce. Cenne są takie okruszki dobroci wśród tych, którzy jeszcze nie słyszą. Jakże cenne... a cóż dopiero Duch Święty! Do takiego świata pójdziecie i wy młodzi z darami Ducha Świętego i będziecie narażeni na różne pokusy wątpliwości upadki, a nawet i odejścia..., ale pamiętajcie wtedy, że na końcu tej liny waszego życia jest obecny Jezus Ukrzyżowany ten, który idzie z Wami, a czasem nawet podprowadza do źródła po łaskę...

Zakończę słowami św. Papieża Jana Pawła II: „*Jeśli miłość największa w prostocie, a pragnienie najprostsze w tęsknocie, więc nie dziw, że pragnął Bóg, aby najprostsi Go przyjęli, ci, którzy dusze mają z bieli, a dla miłości swej nie znają słów. Aż dotąd doszedł Bóg i zatrzymał się krok od nicości. Tak blisko naszych oczu. Nie lękajcie się nigdy!*” □

ks. Ireneusz Wójcik

O islamie i nie tylko

ciąg dalszy ze str. 2

Cała scena polityczna przesuwa się po prostu na lewo. Należy pamiętać, że nawet jeśli chodzi o lobby homoseksualne, to swoją grupę mają tu i partie centroprawicowe, a takie lobby istnieje nawet w uważanym za skrajnie prawicowym Froncie Narodowym.

Nie wiem, czy masowe protesty były przebudzeniem, czy rodzajem agonii. Wydaje się jednak, że istnieją po prostu dwie Francje.

- **W ten cały lewacki i niszczyielski nurt wchodzi, niczym nóż w masło, radykalny islam. Która wizja przyszłości jest dla Pana bliższa? Ta opisana przez Jeana Raspail-a w „Obozie świętych”, pełna gwałtów i przemocy, czy miękkie oddanie państwa w „Uległość” Houellebecqa?**

- **B.D.** Zgadzam się, że to ideologia lewicowa, owe „postępy postępu” razem z pochwałą wielokulturowości, tolerancji, laickości państwa i polityczną poprawnością, spowodowały samorozbrojenie społeczeństwa, podkopanie jego tożsamości i ułatwiły ekspansję islamu. Republika wychowała sobie na przedmieściach całe pokolenie ludzi nienawidzących wręcz swojego państwa. Islam, który nie jest tylko religią, ale i propozycją niemal całościowego systemu społecznego, trafia ze swoją ofertą na podatny grunt. Radykalizuje swoich wyznawców w opozycji do permissywnego państwa. Staje się odpowiedzią na kryzys. Warto zwrócić uwagę, że ludzie oczekują często pewnych wymagań, jasnego przekazu moralnego. Islam staje się tu jakąś alternatywą. W kręgu chrześcijańskiej Francji przyrost dusz notują zaś tylko katolicy integraliści i to też o czymś świadczą.

Wspominani przez pana autorzy to wizjonerzy. Osobiście jest mi bliższy Jan Raspail. Nie ośmieliłbym się jednak stawiać jakichkolwiek prognoz co do przyszłości. Jest źle, zawsze może być gorzej, ale jest też pewna dynamika zachodzących procesów, która wymusza niejako otrzeźwienie elit. Warto zwrócić uwagę, że po zamachach, w słowniku politycznej poprawności wzięto np. w nawias pojęcie „islamofobii”. Socjaliści zaczęli momentami mówić językiem Frontu Narodowego. Poprawni politycznie autorzy nagle stają się niemal islamożercami, nawołującymi do promowania tożsamości francuskiej. Poza wygłupami w rodzaju kolejnych marszów, iluminacji budynków, czy kolejnych „je suis...”, pokuszono się o diagnozę sytuacji, a zdiagnozowanie choroby to początek leczenia.

Problemem będzie sama kuracja. Wszyscy zdają sobie sprawę, że mamy kryzys integracji. Lewica tłumaczy to jednak po swojemu. Za kryzys odpowiedzialna jest ekonomia, wysokie bezrobocie, np. wśród młodzieży. Młodzi uciekają w islam, bo to jak każda religia stanowi „opium dla ludu”, czyli rodzaj ucieczki od rzeczywistości. Wystarczy

jednak naprawić ekonomię, wprowadzić kolejne programy aktywizacji, dać pracę i problem w końcu zniknie. Wątpliwe. Coraz bardziej przebija się też jednak i teza o tym, że za zaistniałą sytuacją odpowiada relatywizm, permissywnizm moralny, właśnie brak tożsamości. Tykającą bombą są nie tylko nowi emigranci, ale też i sytuacja demograficzna. Muzułmanie mają większy przyrost naturalny, a zupełnie nowym zjawiskiem, które zaskoczyło francuskich socjologów, jest fakt, że w drugim pokoleniu emigrantów następuje dość szeroki powrót do praktyk religijnych i kulturowych korzeni.

- **W komentarzu pod recenzją Pańskiej książki pewna czytelniczka napisała, że mieszka we Francji od pięciu lat i widzi, że nie każdy muzułmanin jest zły, a – co więcej – wielokulturowość wciąż ma swoje dobre oblicze. Czytając „Emiraty francuskie”, odniosłem przeciwne wrażenie, że to multi kulti właśnie jest jedną z przyczyn wzrostu działań terrorystycznych.**

- **B.D.** Trudno się nie zgodzić z tezą, że nie każdy muzułmanin jest zły. Nigdy i nigdzie tak nie twierdziłem. Nie wiem natomiast o jakie „dobre oblicze” wielokulturowości Czytelniczce chodziło? Może o to, że w różnorodności kultur łatwiej, np. o oryginalną urodę ludzi spotykanych na ulicach, o różnorodność propozycji kulinarnych, sympatycznych restauracji etnicznych i kafejek, o wpływ owej różnorodności na modę, a może o to, że można nie ruszając się z Paryża i nie tracąc pieniędzy na bilety dotknąć namacalnie jakiejś egzotyki? Pozytywy można też dostrzec w sporcie. W wieloetnicznym i wielokulturowym społeczeństwie znajdzie się zawsze osoby bardziej predestynowane np. do biegów, czy skoków w dal. Francja jednak przede wszystkim zdawać sobie sprawę także z pewnych zagrożeń. We Francji każde napięcie pomiędzy Izraelem a Palestynczykami powoduje wzmocnienie policyjnej ochrony synagog; kiedy Turcja zadziera z Kurdami i na odwrót, trzeba dodatkowo patrolować okolice Placu Republiki (mieszkają tu duże mniejszości etniczne tych narodów), kiedy Algieria grała na Mundialu, francuskie MSW z ulgą odetchnęło, kiedy drużyna ta w końcu odpadła. Każdy mecz Algierczyków kończył się bowiem zamieszkami na ulicach i podpalaniem aut. I działo się to na ulicach Paryża, a nie... Algieru. Kiedy dochodzi do akcji terrorystycznej na tle wyznaniowym, czy etnicznym, zamachowcy mogą liczyć na solidarność współbraci, czy ziomków, nie ma też problemu z werbunkiem. Kiedy terrorysta Mohamed Merah został zastrzelony przez policję jego nazwisko można było znaleźć wypisywane na wielu osiedlach francuskich przedmieść jako bohatera i męczennika.

- **Reakcje Francji, ale i całej Europy na zagrożenie masową imigracją to czysty absurd.**

Jak Pan myśli, głupota, krótkowzroczność, a może misja samobójcza motywowana nienawiścią do cywilizacji tacińskiej?

- **B.D.** Jednak uważam, że jest to przemysłowy projekt. Nie uważam, by dużą rolę odgrywał tu np. spadek kolonialny. Niemcy po I wojnie kolonii już nie miały, chociaż w ich przypadku może chodzić o dodatkową karę za II wojnę, tak, żeby się już jako naród nie podnieśli. W pewnym momencie usiłowano we Francji poprawić sobie demografię i ściągnąć przy dobrej koniunkturze nowych robotników. Ciekawa jest teoria, że gen. de Gaulle celowo zgodził się na niepodległość spacyfikowanej właściwie Algierii, bo przewidywał skutki włączenia tych departamentów jako części metropolii. Mieszkający od pokoleń w północnej Afryce Francuzi zostali zmuszeni do emigracji, Algieria stała się niepodległa, ale minęły dziesięciolecia i podobna sytuacja dzieje się już nad Loarą i Sekwaną.

Jeśli chodzi o emigrację, sędzę, że za jej recepcją przemawiał podobny pomysł jak przy zakładaniu Unii Europejskiej. Osłabienie podmiotowości narodów, celem eliminacji ewentualnych waśni, konfliktów, czy wojen. W zamian miał być kontynent przenikających się kultur, różnorodności, pokoju i tolerancji. Tak jak w Odzie do radości – „Jasność twoja wszystko zaćmi/ Złączy, co rozdzielił los/ Wszyscy ludzie będą braćmi/ Tam, gdzie twój przemówi głos”.

Zbudowana na chrześcijaństwie, rzymskim prawie i greckiej filozofii Europa do tego modelu nie pasowała. I tak zaczęto się przemodelowywać razem z konkretnymi skutkami. Radość po latach ulatuje...

Pozostaje pytanie kto za tym stoi? W sprawie ostatniej fali emigracji może być kilka odpowiedzi. Można wskazać np. na USA (rozhermetyzowanie państw islamskich, ale Stanisław Michalkiewicz przypomina też np. dodatkowo wypowiedź Jacquesa Delhora, który jako komisarz odgrażał się kiedyś Amerykanom, że UE ich prześcignie, a potem ekonomicznie zniszczy). Na Izrael (kto korzysta najmocniej z pozbycia się ze swojej okolicy młodych ludzi w wieku poborowym, a dodatkowym śladem jest nawoływanie żydów francuskich do osiedlania się w Izraelu na stałe), na Rosję (zmuszenie Europy do zajęcia się swoimi problemami, a nie np. Ukrainą), nawet na Niemcy (sami zaprosili, a w teorii spiskowej mogło chodzić o wywołanie pewnego przesilenia, które pozwoli ostatecznie zrzucić ostatnie formy historycznej podejrzliwości wobec tego kraju). Wreszcie może to być rodzaj islamskiej krucjaty, bo ktoś doszedł do wniosku, że Europa jest już do podbicia. A może po prostu był to zbieg różnych okoliczności? Jednak za rozbrojeniem moralnym Europy i przygotowaniem gruntu pod ekspansję islamu stoi już wieloletnie praca lewicowych elit, w tym i bezbożnych wolnomularzy. Praca i głupia, i krótkowzroczna... □

Zagadka dwudziestu ośmiu stron

Jerzy Szygiel (Gość Niedzielny)

Ustawa szykowana przez amerykański Kongres, która wraca do wydarzeń z 11 września 2001 r., mogła stać się puszką Pandory, której nikt nie chce otwierać.

Tydzień przed swoją podróżą do Arabii Saudyjskiej, 13 kwietnia, prezydent Obama udał się do Langley w Wirginii, gdzie mieści się kwatery główna Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), by zapewnić najwyższe szarże tej instytucji, że nie dopuści do wejścia w życie ustawy „nieodpowiedzialnie” przygotowanej przez część kongresmenów. Ambasada Arabii Saudyjskiej w Waszyngtonie również została uspokojona, że – gdyby jednak Kongres ją uchwalił – prezydenckie veto jest pewne. Problem polega jednak na tym, że w stolicy Arabii – Rijadzie rodzina królewska wcale nie jest spokojna. Odwieczny, wydawałoby się, sojusz amerykańsko-saudyjski przeżywa bezprecedensowy kryzys i budzi najwyższy niepokój w innych bliskowschodnich stolicach.

Owa „puszka Pandory” nazywa się Justice Against Sponsors of Terrorism Act (Wymiar sprawiedliwości przeciw sponsorom terroryzmu) i jest projektem ustawy, która umożliwiłaby obywatelom amerykańskim, którzy stracili bliskich lub majątek na skutek pamiętnych zamachów z 11 września 2001 r., ubieganie się w ojczystych sądach o odszkodowanie od władz obcych państw, które były w te zamachy zamieszane. Projekt, napisany wspólnie przez grupę republikkańskich i demokratycznych deputowanych (co zdarza się bardzo rzadko), odnosi się do zapowiedzi „rozważenia” w czerwcu przez Biały Dom, czy przed końcem kadencji obecnego prezydenta nie ujawnić 28 stron raportu komisji parlamentarno-rządowej z 2003 r. na temat tragicznych wydarzeń z owego 11 września. Strony te zostały utajnione przez administrację prezydenta George’a Busha.

Wściekłość Saudów

Samo odnoszenie się do tamtego raportu wydaje się wielu nieostrożne. Był on pisany w pośpiechu i uchodzi dziś za coś w rodzaju „niedomkniętej walizki”. Od tamtych lat ukazało się wiele badań, analiz oraz ujawniono wiele faktów i dowodów, które podważają podstawowe ustalenia ówczesnej komisji śledczej, jednak pewien niewypowiedziany konsensus medialno-polityczny nakazywał do tej pory nie wracać do szczegółów tamtych bolesnych dni. A komisja była bezradna wobec wielu faktów. W raporcie napisano na przykład, że „nie wie”, dlaczego 11 września w Nowym Jorku budynek nr 7 World Trade Center zawalił się w sposób identyczny jak dwie słynne wieże, tzn. w idealnie symetryczny sposób, z prędkością przyspieszenia ziemskiego (czyli w warunkach znanych dotąd jedynie z tzw. kontrolowanego wyburzania za pomocą odpowiednio podłożonych ładunków wybuchowych), choć nie uderzył w nich żaden samolot. Nie takie braki przeraziły jednak ówczesną administrację, lecz owe 28 stron, które, jak mówi tajemnica polityczna, wskazują na udział przedstawicieli państwa saudyjskiego w przygotowaniu ataków.

Już w marcu saudyjski minister spraw zagranicznych Adel Al-Dżubeir pojawił się w Waszyngtonie, by wyrazić oburzenie i przede wszystkim zagrozić, że w wypadku kontynuowania prac nad ustawą jego kraj wyprzeda wszystkie swoje aktywa w Stanach Zjednoczonych, by uchronić się przed ewentualnym ich sądowym zamrożeniem. Saudowie trzymają w tamtejszych bankach samych amerykańskich obligacji rządowych na astronomiczną sumę co najmniej 750 mld dolarów. Nagłe wyptynięcie na rynek tak dużej części amerykańskiego długu spowodowałoby nieprzewidywalne perturbacje światowe i mogłoby zaszkodzić samym Saudom, gdyż ich waluta jest „podwiązana” pod dolara, który w takim wypadku bardzo by ucierpiał. Dlatego oficjalnie nie traktuje się tej groźby zbyt poważnie. Ale jako zagrożenie dla dotychczasowych, uprzywilejowanych stosunków amerykańsko-saudyjskich – już tak. Dziś są one lodowate. Obama, lądując w Rijadzie 20 kwietnia, przeżył prawdziwe upokorzenie protokolarne: król Salman, zamiast go witać, wystąpił na lotnisko gubernatora Rijadu. Nie było zwyczajowej transmisji telewizyjnej ani honorów. Absolutny precedens.

Podziemna wojna

Saudowie sądzą, że Obama, obiecując „rozważenie” ujawnienia 28 tajnych stron raportu, wykonuje kolejny antysaudyjski ruch polityczny. Stosunki między oboma państwami zaczęły się psuć w 2013 r., kiedy amerykański prezydent niespodziewanie odmówił bombardowania syryjskich sił rządowych, co było celem saudyjskiej dyplomacji od początku tego konfliktu. Jeszcze gorzej: negocjował z Iranem, którego Saudowie uważają za potencjalnego wroga, doprowadzając do zniesienia zeń sankcji. Zdenerwowało to też drugiego uprzywilejowanego sojusznika Stanów w regionie – Izrael. Wojna syryjska jeszcze bardziej zbliżyła do siebie reżim Saudów i Izrael. Ci pierwsi wyłożyli olbrzymie pieniądze, by stworzyć syryjską opozycję islamską, a drudzy leczyli w swoich szpitalach wojskowych tysiące bojowników syryjskiej Al-Kaidy (oficjalnie z powodów humanitarnych) i punktowymi uderzeniami lotniczymi wspomagali jej postępy na froncie. Stany, na długo zadowolając się jedynie „dziwną wojną” przeciw Państwu Islamskiemu, nie spełniły podstawowych, strategicznych oczekiwań Saudów. Reakcja przyszła bardzo szybko.

Arabia, największy producent i eksporter ropy na świecie, zaczęła wydobywać swoje czarne złoto jak szalona, by tak podnieść jego podaż, żeby nowy, amerykański przemysł wydobycia ropy z łupków, który dopiero co zapewnił Stanom samowystarczalność, wyłożył się jak długi. Saudowie doprowadzili do takiego spadku cen ropy, że wydobycie z łupków jest nieopłacalne. Trzeba wyłożyć minimum 50 dolarów, a zwykle dużo więcej, by wyciągnąć baryłkę ropy z łupków, podczas gdy u Saudyjczyków wydobycie kosztuje najwyżej 20 dolarów, bo ich pola naftowe są jak zakopane w piasku butelki szampana, wystarczy je tylko „odkorkować”. W sytuacji, gdy cena ropy na rynkach waha się wokół 40 dolarów, przedsiębiorstwa amerykańskie (i banki) po prostu nie mogą tego zbyt długo wytrzymać. Saudowie mają takie rezerwy walutowe, że stać ich nawet na sprzedaż po 20, a nawet po 10 dolarów przez kilka następnych lat. Wielkie, kwietniowe spotkanie światowych producentów ropy w Katarze miało zatrzymać spadek cen, ale Saudowie się sprzeciwili. Nie mogą Amerykanom wybaczyć kolejnego afrontu. I amerykański przemysł łupkowy ledwo dyszy.

Tajemnica za tajemnicą

15 z 19 zamachowców z 11 września było Saudyjczykami. To może wydać się dziwne, ale do dziś nie ma żadnego dowodu, że owa 19 była na pokładach rozbitych samolotów. Natomiast nie potrzeba 28 tajnych stron, żeby wiedzieć, że co najmniej część z nich korzystała z pomocy dyplomatów i agentów saudyjskich w miesiącach poprzedzających zamachy. Jeden z nich, Anwar Al-Awlaki, imam meczetu w San Diego z namaszczenia króla, opłacał im bilety lotnicze, pobyty w hotelach itp. Po zamachach został przyjęty w Pentagonie i mianowany imamem mużulmańskich pracowników Kongresu. Potem dotychczas do Al-Kaidy w Jemenie, tej samej, która w zeszłym roku dokonała zamachu na paryską redakcję „Charlie Hebdo”. Dokumenty FBI wskazują, że bezpośrednio przed zamachami Stany przeżyły prawdziwy najazd agentów saudyjskiego wywiadu. Tylko wywiad izraelski, który też wówczas nadzwyczaj zainteresował się USA, był wtedy liczniejszy.

Kłopot z projektowaną ustawą polega właściwie nie na tym, że napiętnuje Saudów, ale może doprowadzić do procesów przeciw innym państwom sojuszniczym Stanów Zjednoczonych. Ktoś może na przykład zechcieć udowodnić przed sądem, że również służby Izraela brały udział w przygotowaniu zamachu z 11 września. Jest to niedopuszczalne zarówno ze względu na strategiczne interesy Ameryki, jak i jej politykę wewnętrzną. Ponadto wracanie do tamtych wydarzeń zmusiłoby do ponownego rozpatrywania kompromitacji amerykańskich służb bezpieczeństwa lub postawiło pod znakiem zapytania ich patriotyzm. Obama musi zastosować veto, ale zrobiłby to też każdy inny prezydent. □



Quelques informations

Glanées ici et là.

Le programme d'aide aux familles de deux enfants ou plus bat son plein. Depuis le début du mois d'avril, au moment de son lancement, plus de deux millions de demandes ont été envoyées. Il s'agit d'attribuer une allocation familiale de 500 złoty (environ 116 euros) par enfant à partir du deuxième ou du premier pour les familles dont les revenus sont très bas. Avec cette aide, l'objectif est de relancer la natalité qui est en baisse depuis quelques années. En effet, la population a connu un pic en 2011 avec 38,538 millions d'habitants, mais depuis elle diminue. Les prévisions établies par les démographes annonçaient 36 millions en 2035, dans une vingtaine d'années, soit près de deux millions et demi d'habitants en moins qu'actuellement. Les libéraux au pouvoir pendant huit ans étaient bien conscients du phénomène, mais ils n'ont rien tenté pour essayer de l'enrayer. Pourtant, moins d'habitants, c'est moins de main d'œuvre, c'est donc de la croissance en moins, des difficultés pour financer les retraites, etc.

Pendant la campagne électorale, la future nouvelle équipe avait promis de s'occuper des familles, d'où la création de cette allocation destinée à être une aide dans les dépenses d'éducation des enfants. Le fait qu'elle ne soit attribuée qu'à partir du deuxième doit, dans l'esprit de ses promoteurs, inciter les familles à avoir au moins deux enfants voire plus. D'après les nouvelles estimations, l'effet de la mesure sur la population serait un accroissement de 1,7 million d'ici à 2050. Au lieu des 34 millions initialement prévus à cet horizon, il y aurait 35,7 millions de Polonais entre Boug et Oder. C'est donc un signe positif qui reste à être confirmé et amplifié, car le compte n'y est pas encore.

Les sondages se suivent et se ressemblent. D'après l'enquête de l'institut Millward Brown SA pour la chaîne privée TVN, le parti conservateur PiS est en tête des intentions de vote avec 33 % de voix à la fin du mois d'avril, ce qui représente une hausse de 4 points. Derrière, avec 11 points d'écart, se place le parti de Petru, .Nowoczesna, qui obtient 22 % des voix, en hausse de 4 points également. Petru dame le pion à Schetyna dont la Plate-forme civique perd 2 points et arrive en troisième position avec 15 %. Décidément, le populisme ne fait plus recette. Kukiz dégringole de 8 points et se retrouve au pied du podium avec 7 %. Il faut bien avouer qu'il est parfois difficile à savoir et à comprendre ce que cet individu cherche réellement. Il est antisystème, anti-establishment, avec les voix qu'il a recueillies aux élections il a participé à la chute des libéraux, mais ne voilà-t-il pas qu'à la Diète il a pactisé avec Petru et Schetyna, les figures de proue de cet establishment tant haï, pour tenter de contrecarrer la majorité conservatrice actuelle. Son groupe, fait de bric et de broc, commence à se fissurer car il manque de cohérence et de lignes directrices claires. Il est probable que des membres vont commencer à quitter le navire avant qu'il ne sombre corps et biens. Finalement, Kukiz a

l'air de disparaître plus vite que Palikot. Le temps s'accélère dans la chute des populismes. Ils apparaissent à la faveur d'une élection, à chaque fois ils sont différents, mais ils font de moins en moins longtemps recette. Dans l'état des choses donné par le sondage, il n'y aurait que quatre partis à la Diète. Resterait à la porte les ex-communistes du SLD, les « trublions » de Janusz Korwin-Mikke, les gauchistes de Razem et les agrariens du PSL, tous affublés de 4 % des voix.

Les Polonais et l'histoire : 87 % estiment que la connaissance du passé est utile au monde contemporain, tandis que 11 % sont d'un avis diamétralement opposé. C'est ce qu'il ressort d'une étude de l'institut CBOS réalisée récemment. Nos compatriotes s'intéressent à l'histoire à divers degrés – un quart beaucoup et une moitié moyennement. Seuls 8 % ne s'y intéressent pas du tout. Toutefois, les auteurs de l'étude soulignent que la connaissance des événements et des dates a diminué – 1791 ou 1863 ne disent rien à 80 % ou plus des personnes interrogées. Ils notent aussi que la conscience de l'histoire et son importance croissent avec le niveau d'éducation, la taille des villes, la catégorie socio-professionnelle et le revenu. Sans aucun doute possible, l'événement le plus marquant de toute l'histoire du pays, pour 70 % des personnes interrogées, c'est bien entendu le baptême de Mieszko dont on célèbre cette année les 1050 ans. En deuxième position, pour 59 %, on trouve la constitution du 3 Mai dont on a fêté les 225 ans. Désignée par 44 % des répondants, la bataille de Grunwald est le troisième événement historique du passé le plus important. En ce qui concerne la période contemporaine d'après 1918, les trois événements les plus cités sont le recouvrement de l'indépendance (pour 52 %), l'élection de Jean-Paul II (43 %) et l'entrée dans l'Union européenne (33 %).

Toujours d'après CBOS, douze ans après cette entrée dans l'Union européenne, 85 % des Polonais soutiennent l'adhésion de leur pays aux institutions communautaires, tandis que seuls 9 % sont contre. □



fol. s.j. Korwin-Mikke

Samooszukiwanie się rządu Republiki

Cf. jales statystyki podały, że w marcu tego roku we Fran. j. padło, w porównaniu z lutym, bezrobocie. Chodzi o odsetek 1,7 procent bezrobotnych, czyli o około 60 tys. Wynik niezły i so. jaliści oraz prezydent Hollande powinni mieć powody do zadowolenia. Czy stał się więc cud i di gnęła nareszcie ekonomia?

Szybko okazało się, że urzędnicy sięgnęli po prostu po starą metodę... manipulacji statystykami. Dane z Urzędu Pracy rzeczywiście podają liczbę 60 tys. osób, ale pracę z nich znalazło tylko 20%. Reszta została po prostu wykreślona ze spisu osób poszukujących pracy. Dziesięciu procentom znaleziono pseudo-

staże, 8% znalazło się na „chorobowym” i trafiło na inną... „listę zasiłków”, 9% to osoby, które zapomniały o tzw. aktualizacji danych (taką aktualizację przeprowadza się raz w miesiącu, a zaniedbanie tej czynności powoduje potrzebę ponownego zapisywania się do Urzędu), wreszcie 45%(!) po prostu z pośredniaka... wyrzucono. Wykre-

ślono ich z listy osób poszukujących pracy doszukując się w ich papierach różnych niedopatrzeń, braku jakichś zaświadczeń, itp. Zapewne wkrótce trafią do pośredniaka na powrót, bo jest to warunek otrzymywania różnych zasiłków, ale podrasowane statystyki poszły w świat... □

Jan Kciuk

PODZIĘKOWANIA

MDz

Dziękuję Wam, Drodzy Rodacy, rozproszeni pod Biało-czerwonej, mieszkający w Dunkierce i w jej okolicach, którzy wzięliście udział w Mszy św. pogrzebowej mojej Maryli.

Dziękuję za Wasze kwiaty, dziękuję za tzy, które widziałem w Waszych oczach.

Dziękuję Ci, Ks. Władysławie Dobrociu, za to, że chociaż nieobecny ze względu na stan zdrowia, sprawiłeś, że Eucharystia pogrzebowa mojej Maryli – którą tak lubiłeś, a która odwa-

jemniała Ci twoje uczucia – miała tak bardzo uroczystą oprawę.

Dziękuję Ci, Księżu Wacławie, szczególnie dziękuję Ci, Księżu Tomasz, za wzruszające słowa pożegnania mojej Maryli, wygłoszone od ołtarza kaplicy PMK w Dunkierce. Dziękuję Wam, Czciogodni Księża, za waszą obecność na cmentarzu. Dziękuję za kondolencje, które otrzymałem po śmierci mojej Maryli. Wśród nich były i te od Redakcji GK przesłane przez red. Pawła Osikowskiego. □

MDz

Uczynki miłosierne względem ciała

ks. dr Krystian Gawron

Spragnionych napoić! (2)

«Byłem spragniony a daliście mi pić».

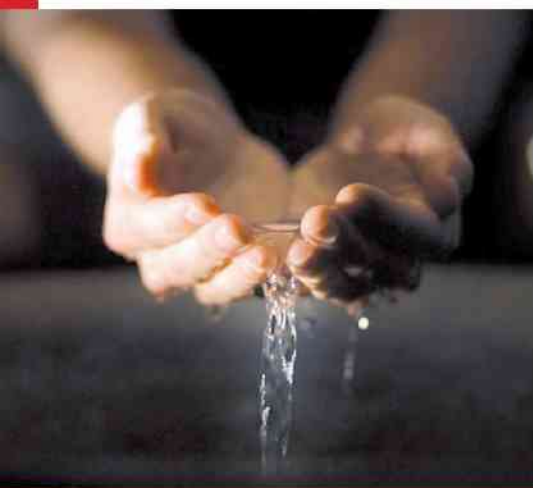
🕉️ oprócz plagi głodu na świecie, ONZ na drugim miejscu wymienia wzmagającą

się po cichu «plagę braku wody». Wręcz niewiarygodne wydają się statystyki: co 6 mieszkaniec ziemi nie ma dostępu do czystej wody do picia, a z braku wody umiera aż sześćoro dzieci co minutę! W roku 2025 już dwóm miliardom ludzi będzie brakowało wody do picia! O ile przeciętny Europejczyk zużywa codziennie około 200 litrów, Amerykanin – aż 400 litrów, to mieszkaniec Afryki ma jej zaledwie 5 litrów! Woda tymczasem do życia jest bardziej potrzebna niż jedzenie. O ile bowiem bez jedzenia człowiek może przeżyć nawet kilka tygodni, to bez picia – niespełna kilka dni! Warto ten aspekt wyławić przy czytaniu programów przedwyborczych, by – w oparciu o sumienie – właściwie zagłosować. Historia cywilizacji udowadnia, że rodziły się one i

rozwijały tylko tam, gdzie wody było pod dostatkiem.

Cóż możemy wobec ocieplania klimatu? wobec coraz to nowych technologii? wobec globalizacji? Dodajmy od razu – coż możemy także wobec powszechnych reklam napojów pitnych – nawet wobec producentów wody pitnej: «krystalicznych», «głębinowych», «źródłanych», «lodowcowych» itp., skoro badania wykazują, że zwyczajna woda z kranu jest rygorystycznie kontrolowana od tej, którą kupujemy w supermarketach?

Nie chodzi tu jedynie o troskę o zdrowie, o higienę, ani o prostą geopolityczną sprawiedliwość, ale także o zwyczajną, codzienną otwartość na (każdego) bliźniego. Chodzi np. o zdrową gościnność. Przejawia się ona i w tym, że w pokoju gościnnym pozostawiamy do dyspozycji butelkę wody. Kiedy odwiedzałem naszych misjonarzy w Kamerunie, byłem zaskoczony ich magazynami przygotowanej wody i odłączną – «na przywitanie» – propozycją «kubka wody!» Ewangelia jest aż tak prosta w codzienności! □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺️ Potknięcie Legii spowodowało, że Piast zrównał się ze stotęcznym klubem punktami w grupie mistrzowskiej ekstraklasy. Wyniki 34 kolejki: Lech Poznań – Lechia Gdańsk 0:0, Zagłębie Lubin – Legia 2:0, Ruch Chorzów – Cracovia 0:1, Piast Gliwice – Pogoń Szczecin 2:1. W grupie spadkowej: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 2:1, Termalica Bruk-Bet Nieciecza – Górnik Łęczna 0:2, Korona Kielce – Wisła Kraków 3:2, Jagiellonia Białystok – Podbeskidzie Białsko-Biała 3:2.

☺️ Polska wygrała z Japonią 10:4 w ostatnim meczu rozgrywanych w Katowicach hokejowych mistrzostw świata Dywizji 1A. Polacy przegrali wcześniej z Włochami 1:3 i Koreą Płd 1:4 i pokonali Słowenię 4:1 oraz Austrię 1:0 i zajęli ostatecznie 3 miejsce. Najlepszym napastnikiem turnieju został Polak Wronka. Na pozycji obrońcy wyróżniono Larkina z Włoch, a MVP wśród bramkarzy był Starkbaum. W najlepszej szóstce turnieju znaleźli się Dronia i Wronka.

☺️ Agnieszka Radwańska przegrała ze Słowaczką Cibulkovą w turnieju WTA w Madrycie. Rozstawiona z numerem

1 Radwańska przegrała 4:6, 7:6 i 3:6 i na pierwszej rundzie zakończyła udział w turnieju. Agnieszka pozostała jednak na drugim miejscu w tenisowym rankingu WTA Tour. Janowicz natomiast spadł na pozycję 108.

☺️ Kubot i Matkowski doszli do finału debla w tenisowym turnieju ATP Tour na kortach w portugalskim Estoril. W półfinale pokonali Chorwatów Corica i Skugora 6:0, 6:2, ale w finale przegrali z parą amerykańską.

☺️ Kania oraz Argentynka Irigoyen przegrały z Rosjanką Gasparian i Czeszką Hlavackovą 4:6, 2:6 w finale debla tenisowego turnieju WTA Tour w Pradze.

☺️ Polscy rugbiści przegrali w Amsterdamie z Holendrami 16:40 w ostatnim meczu Dywizji 1B Pucharu Narodów Europy. Biało-Czerwoni już wcześniej byli pewni utrzymania, ale też nie mieli już szans na awans. Polska zajęła w grupie 4 miejsce.

☺️ Duńczyk Kildemand wygrał żużlową Grand Prix w Krsku, pierwszą eliminację mistrzostw świata w jeździe na żużlu. Polacy nie odnieśli sukcesów – Janowski odpadł w półfinale, a Zmarzlik i Pawlicki nie zakwalifikowali się do czotowej ósemki.

☺️ Słowenia, Szwecja, Brazylia, Niemcy i Egipt będą w grupie B rywalami polskich piłkarzy ręcznych w igrzyskach w Rio de Janeiro.

☺️ Kierowca rajdowy Kajetan Kajetanowicz i jego pilot Jarostaw Baran zostali laureatami 49. Konkursu Fair Play PKOl. Chodzi o ich sportową postawę podczas ubiegłorocznego Rajdu Barum w Czechach, gdzie pomogli innej załodze, która uległa wypadkowi.

☺️ Michał Jurecki został wybrany najlepszym lewym rozgrywającym rewanżowych meczów 1/4 finału Ligi Mistrzów! To drugie takie wyróżnienie dla 31-letniego szczypiarza Vive Tauronu Kielce w tym sezonie.

☺️ Majka poprowadzi ekipę Tinkoff w rozpoczynającym się w holenderskim Apeldoorn kolarskim wyścigu Giro d'Italia. Ogłaszając skład rosyjska grupa zawodowa zaznaczyła, że celem jej polskiego lidera będzie miejsce na podium końcowej klasyfikacji.

☺️ Legia Warszawa została zdobywcą Pucharu Polski w piłce nożnej w sezonie 2015/2016! W finale Legia pokonała 1:0 Lecha Poznań. □

Poprawianie chrztu

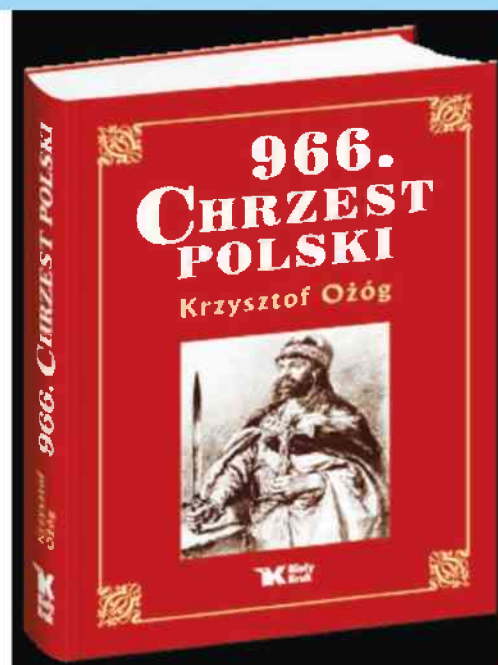
Andrzej Nowak

Rocznice są dla historii okazją i pokusą. Okazją, by przyjrzeć się dokładnie i raz jeszcze wydarzeniom, z jakimi, postaciom, których jubileusz akurat obchodzimy. To niekiedy pozwala istotnie uzupełnić i poprawić obraz przeszłości, zbliżyć się do możliwie najdokładniejszej odpowiedzi na pytanie, jak to naprawdę było?

Taką okazją jest 1050. rocznica chrztu Mieszka. Podsumował stan badań dotyczący tego wydarzenia profesor Krzysztof Ożóg z UJ. W monografii „966. Chrzest Polski” omówił podstawowe źródła, wskazujące na okoliczności czasu i miejsca tego przełomowego wydarzenia. Opierając się na ich analizie, powtórzył, że „kandydatur” do tytułu miejsca chrztu może być nawet pięć: Praga (dwór Mieszko-wego teścia), Ratybona (siedziba biskupstwa, któremu podlegały Czechy), a także wielkopolskie „stolice” – Gniezno, Ostrów Lednicki, ale najpewniej jednak Poznań. Mediewista z Poznania, prof. Tomasz Jurek, zdecydował się wykorzystać rocznicę inaczej: nie, żeby podsumować stan badań, ale żeby postawić nowe hipotezy. Spróbował przemyśleć krytycznie zespół tych samych źródeł i zreinterpretować je w kontekście pogłębionej wiedzy o sytuacji politycznej w Europie Środkowej około roku 960. W artykule ogłoszonym na łamach fachowego czasopisma („Roczniki Historyczne”) podważył wiarygodność przyjmowanej na ogół zapiski rocznikarskiej, która podała tę znaną nam wszystkim datę chrztu Mieszka: rok 966. Znamy tę zapiskę dopiero w redakcji pochodzącej z połowy XIII wieku – zwraca uwagę badacz, rozpoczynając od tego stwierdzenia swe historyczne „śledztwo”. Nie miejsce tu, by odtwarzać tok jego rozumowania i użyte w nim interesujące argumenty. Podsumujmy tylko ich wynik: Mieszko najprawdopodobniej został ochrzczony na dworze cesarza Ottona I. Albo na zjeździe w Magdeburgu, między 26 czerwca a 9 lipca 965 roku (notabene rok 965 jako datę chrztu podawał też Jan Długosz), albo rok później – na zjeździe w Kwedlinburgu wiosną roku 966. Wiemy na pewno, że w 967 roku Mieszko jest już nazywany we współcz-

snym źródle saskim „przyjacielem cesarza”. Jurek słusznie upomina się więc o przemyślenie prawdopodobnej roli cesarza w chrzcie Mieszka. Cała konstrukcja, do której jesteśmy przyzwyczajeni – o przyjęciu chrztu przez Czechy – zostaje w ten sposób podważona. Ktoś może teraz obalić kontrargumentami propozycję prof. Jurka. I tak właśnie rozwija się nauka. Ciekawa hipoteza poznańskiego mediewisty przekonuje mnie dziś do tego, by Kwedlinburg i Magdeburg dodać do listy możliwych miejsc chrztu i by pozostawić znak zapytania przy rocznej dacie tego wydarzenia: to mógł być rok 965, albo 966. Istoty rzeczy to nie zmienia. Wspólnota polityczna budowana przez Mieszka i rozwijana przez jego następców dotoczyła do chrześcijańskiej, tacińskiej Europy.

Gdy uczony stawia nową hipotezę przy ważnej społecznie okazji, pojawia się jednak, jak już wspomnieliśmy, pokusa politycznego nadużycia. I oto mamy kolejne tej prawidłowości potwierdzenie: pewna gazeta, która „zastynęła” niedawno nowym rekordem wulgarności i nierzetelności w artykule na temat Pierwszej Damy Rzeczypospolitej, postanowiła hipotezę profesora Jurka wykorzystać na sobie właściwym poziomie. Zaanonsowała rozmowę z nim hasłem, iż oto „historyk zbliżony do PiS” (czym biedny prof. Jurek zasłużył na taki epitet? – chyba tylko pokrewieństwem z byłym marszałkiem Sejmu z lat 2005–2006 Markiem Jurkiem) przyznaje jednak, że „ochrzcili nas Niemcy”. A więc przynajmniej to, Polacy – nawołuje owa gazeta, na każdym kroku podkreślająca, że nasza historia jest garbata, wstrętą, że Polacy nadają się sami z siebie tylko do tego, by rżnąć „sąsiadów” – przynajmniej, że jeśli w ogóle powstał, to dzięki Niemcom.



W Auschwitz, w latach 1941–1945 nie było oczywiście Niemców – byli „naziści”, natomiast w połowie X wieku byli już Niemcy. To mamy przyznać... Po co? Żeby przelamywać „negatywne stereotypy” o sąsiadach... Niestety, tak jak w XIX i pierwszej połowie wieku XX przenoszenie przez część polskiej historiografii logiki wojny narodowej (z czasów Bismarcka i Hitlera) na realia 900 lat wcześniej było absurdem, tak samo jest nim przenoszenie reguł politycznej poprawności z początku XXI wieku na wiek X. Jest absurdem i historycznym kłamstwem. Bo trudno w X wieku mówić o rozwiniętej świadomości narodowej. Jeśli Mieszko został ochrzczony w Kwedlinburgu czy Magdeburgu, to nie zrobili tego ani „Czesi”, ani „Niemcy”, ani „Włosi” – zrobili to studzy Kościoła powszechnego, dla chwały Pana. Mogli mieć świadomość związków kulturowych ze wspólnotą saską albo frankońską, ale nie byli to Niemcy! To nie była Angela Merkel ani Martin Schulz, tak samo jak Mieszko nie miał świadomości Romana Dmowskiego ani Jarostawa Kaczyńskiego. Nie zatruwajmy korzeni naszej historii dzisiejszą polityczną histerią. □

Z bronią polskiej produkcji

Żołnierze Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego po raz pierwszy uświetlili publicznie podczas uroczystości 3 Maja na pl. Zamkowym w Warszawie z nową bronią rodzimj produkcji – karabinkiem MSBS-5,56.

Wojsko pod koniec marca podpisało umowę z zakładami zbrojeniowymi w Radomiu na zakup 150 egzemplarzy nowoczesnego karabinku MSBS-5,56. Do tej pory do Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego trafiło kilkadziesiąt sztuk tej broni. Karabinki należą do rodziny Modułowego Systemu Broni

Strzeleckiej kalibru 5,56 mm (MSBS-5,56). Karabinek reprezentacyjny jest bronią, w której wszystkie czynności przetwarzania sprzętu użytkownik wykonuje ręcznie. Jednak MSBS jest systemem modułowym, co oznacza, że odmianę reprezentacyjną można więc bez trudu przekształcić w wersję bojową. – Kara-

binek jest dopracowany w stu procentach do zaprezentowania go na uroczystościach państwowych – powiedział kpt. Tomasz Sewastynowicz, oficer prasowy batalionu. Broń po raz pierwszy żołnierze zaprezentowali podczas uroczystości 3 Maja na pl. Zamkowym w Warszawie. □



Polak Węgier dwa bratanki

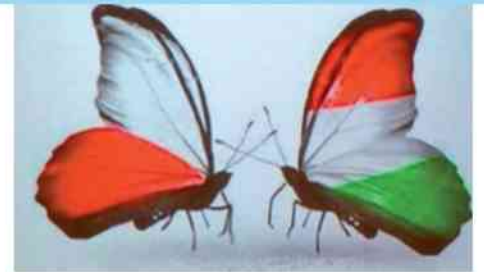
Od lat, żebym nie powiedzieć od setek lat, zarówno Polacy, jak i Węgrzy doskonale znają to przysłowie, któremu przypisuje się pierwotną wersję z XVIII w. „Węgier, Polak dwa bratanki i do konia i do szklanki. Oba zuchły, oba żywawci, niech im Pan Bóg błogosławi”.

Piękna i wielowiekowa historia sięgająca średniowiecza łączy nasze narody. Nigdy przeciwko sobie nie stawaliśmy zbrojnie, a niejednokrotnie razem przeciwko wspólnemu wrogowi walczyliśmy ramię w ramię. To też nic dziwnego, że z czasem przysłowie to utarło się w obu naszych krajach w wersji „Polak, Węgier dwa bratanki i do szabli, i do szklanki” (węg. „Lengyel, magyar – két jó barát, együtt harcol, s issza borát”).

Obecny rok 2016 został ogłoszony przez oba Parlamenti: Polski i Węgier Rokiem Solidarności Polsko - Węgierskiej, gdy tym czasem od 2007 roku obchodzi się jednocześnie w Polsce i na Węgrzech, w dniu 23 marca, Dzień Przyjaźni Polsko - Węgier-

skiej. O ile w obu krajach obchody dnia przyjaźni świętuje się niezmiernie uroczysto, o tyle żyjącym zagranicą Polakom i Węgom jakoś ten fakt umyka. To też z nieukrywaną radością mam przyjemność poinformować, iż w tym roku u nas, w Paryżu, po raz pierwszy, mieliśmy okazję obchodzić ten miły Dzień. Inicjatywa wytypowała od obu naszych środowisk, co w szczególności zawdzięczamy węgierskiemu Stowarzyszeniu ALCION oraz z polonijnej strony Stowarzyszeniom Polskich: Lekarzy - AMOPF i Inżynierów - AITPF.

Na paryskim gruncie, obchody Dnia Przyjaźni PL-Hu odbyły się 19 kwietnia w Instytucie Węgierskim, pod numerem 92, rue Bonaparte, który z tej okazji praw-



dziwie pękł w szwach. Uroczysty wieczór otworzyła powitaniem pani Lilla Fourrier, prezes ALCION. Ambasador Węgier Georges Károlyi przypominał w swoim wystąpieniu kilka historycznych wspólnych naszym narodom epizodów. Z kolei ambasador Polski Andrzej Byrt podzielił się z nami osobistymi historiami swoich polsko - węgierskich spotkań. W części artystycznej wystąpił węgierski pianista Mocsári Károly i polonijny chór „Piast”. Mnie przypadł miły zaszczyt zaprezentowania genezy Dnia Przyjaźni Polsko - Węgierskiej. Sięga ona roku 2006, kiedy to w marcu miał miejsce w Győr Zjazd przedstawicieli ponad 30 miejscowości współpracujących ze sobą z Polski i Węgier. W



Jazz w kościele na 1050-lecie Chrztu

Sylvia Michalak

Niesamowite fusion muzyczne i nie tylko muzyczne. Mnóstwo wrażeń – począwszy od niety powego kościoła św. Magdaleny, architekturą nawiązującą do antyku, po przez muzyczne aranżacje, je jazzowego brzmienia trąbki i kościelnych organów, aż do multimedialnych wariacji obrazów i symboli związanych z chrztem Mieszka. Słuchać Bogurodzicy w takim wykonaniu było czymś na prawdę niezwykłym.

28 kwietnia w paryskim kościele ufundowanym przez cesarza Napoleona - Eglise de la Madeleine - odbył się koncert upamiętniający 1050 - tą rocznicę chrztu Polski. Swoją repertuar zaprezentowało dwóch muzyków - trębacz i kompozytor jazzowy - Maciej Fortuna, oraz organista - Marek Smoczyński. Multimedialną wizualizację wykonał Paweł Wypych (VJ Pillow).

Widzowie spotkać mogli się z bardzo ciekawą aranżacją średniowiecznych utworów. Jazzowe brzmienie trąbki, dźwięki przypominające podmuch wiatru, stukanie metalowego przedmiotu, a także partie wokalne - wszystko subtelnie wkomponowane się w muzykę organową.

Oprócz ciekawej interpretacji muzycznej, na uwagę zasługuje jej wizualizacja. Pulsujące obrazy, fragmenty rycin i obrazów, witraże, detale i symbole pozwalały na jeszcze ciekawszą refleksję nad upamiętnianym wydarzeniem. Obrazy proste, ale głębokie. Płomień, krople wody, przenikające się symbole gołębic i orła, ryba (ICHTYS) i powracający motyw wody. Krople spływające, spadające, skapujące... Dłoń kaptana trzymająca naczynie z wodą, głowa mężczyzny oczekująca chrztu... A ponadto nietypowa

forma przedstawienia obrazów i rycin związanych z tym wydarzeniem. Ukazanie detali, przedmiotów, wyrazu twarzy i gestów pozwalały na bardziej szczegółową kontemplację znanych już, być może, obrazów, jak np. „Panowanie Mieszka”. Obserwować można było również jak zmieniały się granice naszego państwa.

Przyznać trzeba, że i wybór miejsca okazał się trafny. Jednolity, stylizowany na antyczną świątynię kościół Madeleine oprócz wspaniałej akustyki poszczycić może się przepięknym sklepieniem obrazującym hołd składany Zmartwychwstałemu Chrystusowi. Cześć oddaje Mu nie tylko Maria Magdalena wraz z Apostołami, ale i całe mnóstwo koronowanych głów z biskupami, papieżem i cesarzem na czele. W ciemnym kościele oświetlone zostało tylko prezbiterium i górujący nad nim fresk. Koncert rozbrzmiewający pod tym sklepieniem, to bardzo trafne wskazanie na to, gdzie winniśmy szukać korzeni naszej państwowości.

I to nie inny właśnie utwór, jak „Chrystus zmartwychwstał jest”, rozpoczął cały koncert. Jest to średniowieczna pieśń wielkonoćna, która do Polski - podobnie jak chrzest - przywędrowała z Czech. Nie zabrakło również pierwszego hymnu Polski - „Bogu-



obecności śp. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Polski i Laszlo Sólyom'a, prezydenta Węgier, odsłonięto pomnik Przyjaźni Polsko - Węgierskiej. Pomnik „Dęby przyjaźni”, dłuta Davida Tótha, nawiązuje do stów polskiego działacza politycznego i publicysty Stanisława Worcella (1799-1857), który tak ujął przyjaźń naszych narodów: „Węgry i Polska to dwa wiekuiste dęby, każdy z nich wystrzelił pnem odrębnym i osobnym, ale ich korzenie, szeroko rozłożone pod powierzchnią ziemi i splątały się, i zrastały niewidocznie. Stąd byt i czerstwość jednego jest drugiemu warunkiem życia i zdrowia”. Na spotkaniu w Győr, János Kollár prezes Polsko - Węgierskiego Towarzystwa Historycznego im. J. Piłsudskiego, wręczył obu Prezydentom następującą Deklarację:

„Tysiącletnia historia i przyjaźń narodu polskiego i węgierskiego jest unikalna w Europie. Nasze narody jak dwa żywe „pomniki” są przykładem bohaterstwa i umiłowania wolności.

Nową epokę XXI wieku zapoczątkowało członkostwo Polski i Węgier w Unii Euro-

pejskiej. Zarówno przeszłość, jak i przyszłość nakłada na nas - Polaków i Węgrów - obowiązek, byśmy naszą wspólną historię i przyjaźń napisaną przez najlepszych synów obu narodów zachowali, pielęgnowali i przekazali następnym pokoleniom. Dla realizacji tych celów podejmujemy wspólną inicjatywę by zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech jeden dzień w roku, 24 marca został oficjalnie uznany jako Dzień Przyjaźni Polsko - Węgierskiej i by był corocznie obchodzony;

Niech nasza wspólna przeszłość historyczna, przyjaźń i wiara będzie siłą kierującą nas ku wspólnej przyszłości!”

Obecni obaj Prezydenci naszych krajów poparli słownie tę piękną inicjatywę, a następnie ruszyła cała administracyjna machina, aby dzień taki mógł być ustanowiony oficjalnie w Polsce i na Węgrzech. W 2007 roku 12 marca Parlament Węgier uznał jednogłośnie dzień 23 marca Dniem Przyjaźni Polsko - Węgierskiej, a 16 marca uchwałę podjął przez aklamację Sejm Polski. Sugerowana w deklaracji z Győr data 24

marca nie mogła zostać uwzględniona, z uwagi na fakt, iż w tym dniu w Polsce obchodzimy dorocznie Narodowy Dzień Życia.

Zapoczątkowane we Francji tegoroczne obchody Dnia Przyjaźni Polsko - Węgierskiej nie są jedynymi obchodami w środowisku Polonii zagranicznej. Jak poinformował mnie prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej w Nowym Jorku, red. Grzegorz Worwa, już od kilku lat świętują oni z tamtejszymi Węgrami dzień 23 marca.

W Paryżu kontakty i organizowane wydarzenia polonijno - węgierskie miały miejsce od lat. Węgierskie Stowarzyszenie ALCION w swojej wieloletniej historii działalności może pochwalić się aż 14 wspólnymi w nami wydarzeniami. Zostały one odnotowane w pięknej Księdze pamiątkowej wydanej z okazji obchodzonego trzy lata temu przez ALCYON jubileuszu 25 - lecia. Księgę tę, na pamiątkę tegorocznego spotkania, otrzymał nasz Ambasador. □

Agata Kalinowska-Bouvy
fot. D. Tarnawska-Kasparian



rodzicy” - z którym w 1410 r. polscy rycerze ruszali do boju pod Crunwaldem. W nowoczesnym, jazzowym wykonaniu utwory te zabrzmiały na prawdę niezwykle.

Najkrócej mówiąc - koncert, w którym współczesność miesza się z historią. Mieszanka stylów i form. A co najbardziej zaskakujące - wszystko przy zachowaniu dobrego smaku. □





Msza św. z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski

W niedzielę 17 kwietnia w kościele p.w. Św. Józefa w Beaulieu (Roche La Molière - Loire) została odprawiona uroczysta Msza św. z okazji 1050 rocznicy Chrztu państwa polskiego.

Wcześniej jeszcze, w sobotę, ks. dziekan Zdzisław Początek, wraz z parafianami udekorował odświętnie kościół, zawiesił olbrzymią banderolę przypominającą, na biało-czerwonym tle barw polskich, datę Chrztu, i symbol pierwszych chrześcijan: rybę.

Teraz pan Bogusław Porczak przypomniał zgromadzonym na Eucharystię parafianom historię przyjęcia przez nasz kraj chrztu - w 966 roku:

Można przyjąć, że przy boku genialnych, pierwszych twórców państwa Piastów stała zdolna grupa kierownicza, która wraz z panującym musiała w sposób przenikliwy i przewidujący oceniać położenie Polski oraz konsekwencje polityczne, kulturalne i religijne przyjęcia chrztu świętego. Książę, wraz ze swoim otoczeniem, musiał przede wszystkim ustalić, gdzie tkwi źródło i istota państw chrześcijańskich. Dostrzegł tę moc w wyższości cywilizacyjnej, lepszej orga-



Mieszko, książę Polski, został ochrzczony. Oto w tak lakoniczny sposób zanotowano najbardziej przetłumiony moment w historii naszej Ojczyzny. Choć okoliczności przyjęcia chrztu przez księcia Polan i jego poddanych, giną w pomroce dziejów, to nie ulega wątpliwości, że akt ten zmienił diametralnie sposób życia wszystkich mieszkańców państwa Polan, a przed samym krajem i jego mieszkańcami otworzyły się zupełnie nowe i nieznane wcześniej możliwości.

Żona Mieszka I Dobrawka czy wedle tradycji przyjętej terminologii Dąbrówka, była córką księcia czeskiego Bolesława Okrutnego i z jej osobą ściśle związana jest chrystianizacja Polski.

Jedno z najbardziej znaczących wydarzeń w historii Narodu polskiego jakim bezsprzecznie był chrzest, stało się przedmiotem licznych prac i rozważań naukowych opartych w większości przypadków na nielicznych i lakonicznych materiałach źródłowych.

nizacji państwowej i solidarności ludów chrześcijańskich. Wyższość polegała tu nie tylko na lepszej technice organizacji państwowej, ale również na lepszych zasadach współżycia społecznego.

Budowa państwa chrześcijańskiego nie mogła być ani łatwa, ani - początkowo - powszechna. Istotnym zadaniem ewangelizacji było wprowadzenie obyczaju chrześcijańskiego w codzienne życie poddanych.

O uroczystej, odświętnej atmosferze naszej Mszy świętej (chór parafialny, dzieci w krakowskich strojach, poczet sztandarowy) najlepiej świadczą liczne... fotografie.

A wszyscy parafianie obdarowani świecami, z okazji tej ważnej Uroczystości, wracali do domów dumni, że pomimo tylu, tylu wieków są nadal w chrześcijańskiej rodzinie. □

Sophie Charroin



PhotoVideoArt.fr

I Komunia dzieci z parafii Miłosierdzia Bożego

Julia, Chanel, Brayan, Aleksandra, Eryk, Maciej, Milena i Monika w dniu 1 maja 2016 po raz pierwszy przyjęli do serca Jezusa Eucharystycznego w Parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu.



Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Nazakończenie Roku Jubileuszowego Bożego Miłosierdzia FMK za prasa na Pielgrzymkę do jego źródeł - Ziemi Św. - i czyny Jezusa.

Spotkanie z Panem Bogiem przeżywać będziemy w Betlejem i Nazarecie, w Kafarnaum i na Górze Tabor, na Górze Błogostawieństw i Kanie Galilejskiej, w Jerycho i Betanii, w Jerozolimie i Ein Karem, nad Jordanem, Morzem Martwym i na Jeziorze Genenezaret.

Wyruszymy w poniedziałek 12 listopada o godz. 22³⁰ z lotniska Charles de Gaulle, a wrócimy we wtorek 22 listopada o godz. 13⁰⁵.

Pielgrzymkę do Ziemi Świętej, w imieniu Polskiej Misji Katolickiej, poprowadzi ks. prał. Krystian Gawron. Wobec ograniczonej liczby miejsc, zapisy na Pielgrzymkę będą uwzględniane według kolejności zgłoszenia do 30 czerwca 2016 r.

Zapisy. E-mail: sempol.paris@gmail.com bądź listownie na adres: Seminarium Polskie 11, rue Jules Guesde, 92130 Issy-les-Moulineaux.

Przy zgłoszeniu należy podać: nazwisko, imię, numer paszportu z datą jego ważności, datę urodzenia, adres, telefon, e-mail. Przy zapisie należy dokonać wpłaty 500€ (gotówką bądź czekiem dla: Aumônerie Polonaise z dopiskiem na odwrocie: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*).

Koszt Pielgrzymki: 1350€. Obejmuje on: bilet lotniczy, transfery, hotele, 3 posiłki dziennie, wstępy i ubezpieczenie. Bliższe informacje zostaną podane w terminie późniejszym, podczas spotkania po zamknięciu listy uczestników Pielgrzymki. □

Związek Bractw Różańcowych we Francji

serdecznie zaprasza na doroczne zebranie, które odbędzie się 7 czerwca w Méricourt (Pas-de-Calais).

Porządek dnia:

- Msza Święta o godz. 10.30; - w Sali parafialnej odczytanie sprawozdania z rocznej działalności Związku, - wspólny obiad (cena 20€). Zapisy proszę zgłaszać prezeskom poszczególnych Kół Różańcowych.

Serdecznie zapraszamy.

Sekretarki: St. Napora, L. Jabłoński

1050. rocznica Chrztu Polski

ks. Tomasz Tobys SChr.

1050. rocznica Chrztu Polski – 16 et 17.04.2016 Samedi-Dimanche 1050e anniversaire du christianisme en Pologne.

Polonia z parafialnej wspólnoty polskiej Saint Vallier, Sanvignes les Mines i Montceau les Mines zgromadziła się na wspólnej modlitwie 16 i 17 kwietnia br., w kaplicach Les Gauthrets i La Saule; wszyscy, których serca „biją po polsku”, na nasze obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Podczas Eucharystii dziękowaliśmy Opatrzności Bożej za ponad tysiącletnią opiekę nad naszym Narodem i prosiliśmy o dalsze taski wzrostu naszej wiary w ducha: „Bóg-Honor-Ojczyzna”. Uroczyste Msze św. z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych, rytym zanurzenia w wodzie – symbolem i znakiem wszczęcia w Kościół Chrystusa, stały się dla nas okazją wyrażenia wdzięczności Panu Bogu i Jasnogórskiej Pani naszego Narodu, Maryji, za dar wiary, za naszych rodziców, kaptanów, siostry zakonne; tych wszystkich, którzy byli dla nas świadkami wiary.

Le professeur Paweł Bortkiewicz SChr, spécialiste des relations entre Église et État en Pologne explique: « Cet événement est le plus important de notre Histoire: c'est le point de départ de notre identité, à la fois politique et religieuse ».



Podziękowanie za wsparcie

ks. Tomasz Tobys SChr.

10 kwietnia odbył się obiad parafialny z udziałem parafian PMK Montceau les Mines, Saint Vallier, Sanvignes les Mines i Le Creusot.

Gospodarzem była polska parafia w St Vallier. Dziękujemy wszystkim za udział w naszym obiedzie, z którego dochód jest przeznaczony na utrzymanie naszych kaplic.



Narodowa Pielgrzymka do Rzymu

Poniedziałek 17 – Niedziela 23 październik 2016

Polska Misja Katolicka pragnie włączyć się w Polską Pielgrzymkę Narodową do Rzymu z okazji Jubileuszu Bożego Miłosierdzia. W Pielgrzymce z pewnością udział Pan Andrzej Duda - Prezydent Polski. Przejdziemy przez «Drzwi Miłosierdzia» czterech rzymskich bazylik: Św. Piotra na Watykanie, Św. Pawła «za murami», Matki Bożej Włększej na Eskwilinie i Św. Jana na Lateranie. Weźmiemy udział w audiencji Papieża Franciszka oraz w Uroczystościach Narodowej Pielgrzymki z Polski do Rzymu. Będziemy modlili się przy Grobie Świętego Jana Pawła II.

Program obejmuje zwiedzania Wiecznego Miasta z uwzględnieniem zarówno rzymskich starożytności jak i początków Chrześcijaństwa.

Oczywiście zwiedzimy także miejsca szczególnie drogie dla Polaków, jeden dzień poświęcimy na wyjazd na Monte Cassino.

Koszt tej siedmiodniowej Pielgrzymki wynosi 750 euro i obejmuje: podróż, transfery, hotel, ubezpieczenie, posiłki, i wstępy. Przy zapisie na Pielgrzymkę należy uiścić 350 euro gotówką bądź czekiem wystawionym na: «Aumônerie Polonaise» z dopiskiem na odwrocie czeku: «Pielgrzymka do Rzymu».

Zgłoszenia kierujemy na adres:

ks. dr Krystian Gawron, Polskie Seminarium w Paryżu, 11, rue Jules Guesde, 92130 Issy-Les-Moulineaux.

E-mail: sempol.paris@gmail.com, telefon: 01 46 45 79 79; fax 01 46 45 70 10.

ks. dr Krystian Gawron



Msza w rocznicę katastrofy

Te już 72-Msza św. i prawowana w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu - za ofiary katastrofy smoleńskiej i w intencji Czczyszny.

10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem, w drodze na obchody 70 rocznicy zbrodni katyńskiej – w katastrofie lotniczej zginął Prezydent RP śp. prof. Lech Kaczyński i 95-towarzyszających mu osób, m.in. pełniących najwyższe funkcje państwowe, wojskowe, kościelne oraz przedstawiciele Rodzin Katyńskich.

Paryskie Stowarzyszenie Obrońców Krzyża – organizator Mszy „smoleńskiej” pamięta o każdej miesięcznicy i rocznicy tej największej tragedii narodowej we współczesnej historii Polski. Od kwietnia 2010 roku zamawia Msze św., każdego 10-dnia każdego miesiąca – za wszystkich poległych i w intencji Ojczyzny. Jednocześnie członkowie Stowarzyszenia codziennie, po Mszy św. wieczornej o godz. 18.30, razem z wiernymi tutejszej parafii odmawiają różaniec, koronkę do Miłosierdzia Bożego, litanie i inne modlitwy w intencji Ojczyzny i poległych pod Smoleńskiem, a również w intencji polskich rodzin, rządu RP, pomyślności w reformowaniu Kraju i za wszystkich jej obywateli.

Rokrocznie, 10 kwietnia – wspólnie z innymi stowarzyszeniami polonijnymi, m.in. SPK – Koto Paryż, czy Klubem Myśli Patriotycznej, Solidarnością Obrońcy Krzyża organizują Manifestację Patriotyczną na Placu Inwalidów – przy płycie Solidarności oraz Apelu Poległych.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się, jak zawsze Mszą św. o godz. 11 w kościele polskim Wniebowzięcia NMP. Uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. proboszcz Wacław Szubert, zaś w homilię wygłosił ks. Wikariusz Marcin Mazur.

Świątynia wypełniona była po brzegi, wśród przybyłych byli przedstawiciele Ambasady RP i Konsulatu polskiego w Paryżu, na czele z ambasadorem Andrzejem Byrtem. Obecni byli reprezentanci Wojska Polskiego, licznie stawiły się poczty sztandarowe, m.in. Stowarzyszenia Polskich Kombatantów – Zarząd Krajowy, SPK – Koto Paryż, stowarzyszeń Kombatantów Francuskich, Klub Myśli Patriotycznej, Solidarności. Pojawili się przedstawiciele Federacji Polonii Francuskiej, Klubu Gazety Polskiej. Obecni byli oczywiście członkowie Stowarzyszenia Obrońców Krzyża, w asyście sztandaru. Liturgię tej uroczystej, patriotycznej Mszy św. ubogacił śpiewem Chór Piast, pod kierunkiem Brygidy Rucińskiej. U stóp ołtarza, jak zawsze – od sześciu lat – podczas Mszy „smoleńskich” ustawiono tablicę upamiętniającą ofiary katastrofy – fotografie 96 osób, które oddały w niej życie za Ojczyznę. Tablica otoczona była biało-czerwonymi kwiatami.

Na zakończenie tej pięknej Eucharystii odśpiewano jeszcze „Czarną Madonnę” oraz „Boże coś Polskę”, a ks. Proboszcz przypomniał o czekającej nas jeszcze uroczystości pod płytą Solidarności na Plac Inwalidów, na którą przeszliśmy we wspólnym pochodzie. Poprowadził go, w marszu ze sztandarami, flagami i transparentami, prezes Federacji Polonii Francuskiej Stanisław Aloszko, śpiewaliśmy kościelne i patriotyczne pieśni. Na miejscu nastąpiła ceremonia zapalenia zniczy i złożenia wiązanek kwiatów. A po Apelu poległych (odczytaniu nazwisk wszystkich 96 ofiar katastrofy smoleńskiej), uczciliśmy ich pamięć minutą ciszy i modlitwą.

Prezes Aloszko zapewnił, że pamiętamy i pamiętać będziemy o wszystkich, którzy życie swe oddali za Ojczyznę, i za prawdę. „I tej prawdy będziemy się domagać, bowiem mija już 6 lat od tragedii smoleńskiej, a my wciąż nie znamy prawdziwych jej przyczyn. Będziemy w tym wspierać Ojczyznę i jej Rząd, prezydenta, premier (...)”. Następnie głos zabierały przedstawicielki Stowarzyszenia Obrońców Krzyża – Joanna Gerin, przypominając, że to krzyż, którego obrońcami jesteśmy, każdego dnia dodaje nam odwagi i siły w pokonywaniu przeciwności oraz Helena Skrzypek przywołując pamięć o ludziach, którzy polegali pod Smoleńskiem, o ich patriotyzmie, „... to elita społeczeństwa, którą utraciła nasza Ojczyzna... Komu na tym zależało... przecież Polska potrzebuje prawych i uczciwych obywateli... O tej Ojczyźnie – Matce – napisałam wiersz, który dedykuję zgromadzonym tu uczestnikom tej naszej manifestacji...”. Natomiast przedstawicielka SPK – Koto Paryż, Danuta Nowakowska – u stóp Tablicy Solidarności – mówiła o cierpieniu i bólu poniesionym przez ofiary stanu wojennego, kończąc: „...jak wielka niesprawiedliwość tak często dotyka ludzi prawych uczciwych...”. Z kolei pani Mirka Woroniecka z paryskiego Klubu Gazety Polskiej z wielką troską i niepokojem mówiła o obecnej sytuacji politycznej w Polsce..., a pan Tadeusz Różycki deklamował Stowackiego „Smutno mi Boże”.

Kiedy nasza piękna, patriotyczna uroczystość dobiegła końca... cieszyliśmy się, że było nas tu tak wielu, w poczuciu zgody i oddania dla Ojczyzny. Z nostalgią patrzyliśmy na falujące w słońcu polskie sztandary, flagi, chorągwie. □

*Helena Skrzypek
zjęcia Tadeusz Różycki*





WAKACJE NAD MORZEM

Siostry Miłosierdzia z Domu św. Kazimierza w Paryżu zapraszają rodziny, małe grupy, osoby indywidualne nad morze, do kurortu Fort - Mahon - Plage, aby tu, w naszej rezydencji **Villa Sainte Marie des Dunes** spędzić radośnie wakacje i weekendy.
Do Państwa dyspozycji mamy pokoje indywidualne i rodzinne.

INFORMACJE I REZERWACJA: tel. (+33) 01 45 83 55 26 lub 06 37 30 43 37; e-mail: saintcasimir119@yahoo.fr
http://www.saintcasimir.net; adres: Villa Sainte Marie des Dunes - 77, rue Gounod, 80120 Fort-Mahon-Plage

2 godziny od Paryża
z Gare du Nord do miasteczka Rue
następnie autobusem do Fort-Mahon



Szkoła Polska im. Jana Pawła II w Arcueil
przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 2016/2017

Zgłoszenia można dokonać telefonicznie lub e-mailowo u koordynatorki - pani Beaty Nieradki.
Serdecznie zapraszamy.

Szkoła Polska im. Jana Pawła II - Beata Nieradka,
52 avenue Laplace; 94110 Arcueil;
tel. 07 54 82 13 81; e-mail: nieradkab@gmail.com; www.polskaszkołaarcueil.pl

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 9, stacja Pereire
RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

☎ **01.44.29.79.89**
✉ info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

– TŁUMACZENIA –

Stanisław Bocianowski – dr Prawa
– Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

**Biuro księgowo
polsko - francuskie w Paryżu**

Zakładanie Firm - Pełna księgowość w języku polskim
Kontakt: 06 15 43 23 28 - Katarzyna
Email: cabinet.comptabilite2@gmail.com

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.
Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



AL-ANON ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu - metro: Concorde)

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: **06 26 45 56 46**

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Rymarczyk Jerzy -	100€
Paryż XIV -	25€
Makowski Ewa -	200€
Ks. Oblizajek Ryszard - Roubaix -	300€
Ostrowski Josef -	200€

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Wszelaka pomoc prawna
w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

**LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB
I TOWARÓW DO POLSKI -**
OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20;
(00 48 12) 284 12 50!

**TRANSPORT - AUTOLAWETA
NA TERENIE RANCJI.
- PRZEPROWADZKI, -
WYWÓZ GRUZU**
Tel. 06 30 40 49 49

Rozliczenia księgowo.
06 62 90 02 39

TRANSPORT:
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36

**- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
WYMIANA PODZESPOŁÓW.**
T. 06 98 42 59 75

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, cięż-
kich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne



SAMI SWOI



Polskie sklepy spożywcze!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

NOWY SKLEP!!

93600 AULNAY SOUS BOIS
23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB: 10.30 - 19.30;

NIEDZ. 10.00 - 14.00

TEL. 01 72 51 62 00

- RER B - AULNAY SOUS BOIS

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB: 10.00 - 20.00

TEL. 01 70 25 46 62

- METRO 7 - MAIRIE D'IVRY

- RER C - IVRY SUR SEINE

- BUS 125 - PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!

Masz problem z picciem?

Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00: 3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30: 18, rue Claude Lorrain;

75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30: 20, rue Legendre (2 piętro),

75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30, 11, Ville St-Jacques (kod: 0911), 75014 Paris, M° Saint-Jacques.

DO SPRZEDANIA dom w Saint Martin des Besaces, w Normandii,

na trasie do Rennes, 40 km
(25 min.) od Caen, darmowa
autostrada A4.

Dom parterowy, drewniany, 70 m.kw., trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Garaż, zabudowania gospodarcze.

Teren: 650 m.kw. Cena 85 tys. euro.

Tel. 02 31 73 80 17,
07 81 03 90 51.

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-
dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris,
M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

Psycholog - T. 06 17 10 16 05.
Konsultacje. Język polski i francuski.

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 19 (2634): 15. 5. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 3.5.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl**TRWAM PROGRAM****15 - 22 maja 2016****PONIEDZIAŁEK 16 MAJA**

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Po cóż są nam święci? 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Witaj Majowa Jutrzenko 14⁰⁰ Koncert życzeń 14⁵⁰ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Św. na każdy dzień 17³⁰ Rodzina RM 19⁴⁵ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Publicystyka

WTOREK 17 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Publicystyka 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Publicystyka 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Teatr 13¹⁰ Dok. 13⁵⁵ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Film 15³⁵ Dok. 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Dok. 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Dok. 16⁵⁰ Dok. 17⁰⁰ Przyroda i ludzie 17²⁵ Dok. 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Publicystyka

ŚRODA 18 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Publicystyka 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Reportaż 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie

9⁵⁵ Św. na każdy dzień 10⁰⁰ Audiencja Generalna 11¹⁰ Uroczystości w Toruniu 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Publicystyka

CZWARTEK 19 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Publicystyka 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Dok. 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 11⁵⁰ Dok. 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 14⁰⁵ Dok. 14⁴⁰ Dok. 15²⁰ Generał John Roth 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Rozrywka 16³⁵ Dok. 17²⁵ Przegląd Źródła 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Publicystyka

PIĄTEK 20 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Publicystyka 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9¹⁰ Rozrywka 9³⁵ Św. na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedok. 11²⁵ Felieton 11³⁵ Wywiad 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Film 13⁵⁰ Św. na każdy dzień 14⁰⁰ Król Dawid – serial 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dok. 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰

Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Publicystyka

SOBOTA 21 MAJA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Dok. 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Św. na każdy dzień 10³⁵ Publicystyka 11⁰⁰ Uroczystości Jubileuszowe w Trzebiatowie 13⁰⁰ Dok. 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Św. na każdy dzień 13⁵⁰ Dok. 14⁰⁰ Historia Królowej Estery 14⁵⁵ Dok. 15³⁰ Jak sobie radzić z cierpieniem? 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Publicystyka

NIEDZIELA 22 MAJA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Publicystyka 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Św. na każdy dzień 9³⁰ Msza Św. 10³⁰ Przegląd Niedzieli 10³⁵ Dok. 11⁴⁰ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Widowisko 14⁴⁰ Dok. 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dok. 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Józef z Egiptu – serial. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

Kongres Młodzieży Polonijnej

„Szukałem Was, Wy teraz przyszliście do mnie, za to Wam dziękuję.”

Młodzi byli zawsze drodzy sercu Papieża Jana Pawła II. Oni odwzajemniali tę miłość wszędzie tam, gdzie dochodziło do spotkań z Nim. Z miłości do nich zrodził się pomysł Światowych Dni Młodzieży.

W tym roku – Jubileuszu Miłosierdzia i 1050 rocznicy chrztu Polski – chcemy zaprosić młodych z Francji na spotkanie do Warszawy.

W przeddzień Światowych Dni Młodzieży, od 17 do 20 lipca będzie miał miejsce Światowy Kongres Młodzieży Polonijnej.

Celem spotkania jest zaangażowanie młodzieży w środowiska polonijne, wzajemne poznanie się i nawiązanie współpracy, a także podzielenie się swoim doświadczeniem wiary. „Oni są nadzieją Kościoła, Świa-

towe Dni Młodzieży i Kongres, który jest ich częścią, mają pomóc w integracji tej młodzieży” – powiedział bp Lechowicz.

Chciałbym poprosić wszystkich Księży o promocję tego pomysłu w naszych Wspólnotach. Mam nadzieję, że pozwoli to odnowić gorliwość i ducha ewangelizacji w środowiskach polonijnych naszych ośrodków. □

ks. Łukasz Skawiński





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

15 – 22 maja 2016

PONIEDZIAŁEK

16 MAJA

6¹⁵ Racja stanu – magazyn 6⁴⁵ Nad Niemnem – magazyn 7⁰⁵ Przygody Smoka Pola 7²⁵ Nasze podwórko – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Podróże z historią – dokument 11³⁵ Z drugiej strony – magazyn 12²⁵ Krótka historia – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 14²⁰ Oczy w oczy 14⁵⁰ Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową – film 16³⁰ Reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Mój ojciec generał – dokument 0¹⁰ Reportaż 0²⁵ Wolny Ekran – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Nasze podwórko – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

17 MAJA

7⁰⁰ Cafe Historia – publicystyka 7²⁵ Karino – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Czarna suknia – film 14²⁰ Mój ojciec generał – dokument 15²⁵ Polska 1050 – dokument 15⁵⁵ Niedziela z Mają Ostaszewską 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18²⁰ Podróże z historią – dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ 250 lat teatru publicznego w Polsce 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Warto rozmawiać 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁰ Pod Tatrami 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Karino – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

18 MAJA

7⁰⁰ Pod jednym niebem – reportaż 7²⁵ Stawiam na Tolka Banana – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka histo-

ria – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14²⁵ Warto rozmawiać 15³⁰ Jak to działa – magazyn 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Studio Wschód – publicystyka 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Najbardziej niezwykła armia świata – reportaż 0¹⁰ Reportaż 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Stawiam na Tolka Banana – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

19 MAJA

7⁰⁵ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Słoneczna włócznia – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Najbardziej niezwykła armia świata – reportaż 16³⁵ Do zobaczenia w Krakowie – reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Pegaz 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wolny Ekran – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Zaginiona – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Chodzi o pieniądze – magazyn 0¹⁰ Rozrywka 0³⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Słoneczna włócznia – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

20 MAJA

7³⁰ Karypel kontra Groszki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13¹⁵ Krótka historia 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Zaginiona – serial 15²⁰ Czerwone Maki – reportaż 15⁵⁵ Chodzi o pieniądze – magazyn 16⁵⁰ Rozrywka 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Program

rozrywkowy 18²⁵ Było nie minęło 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Kocham Cię Polsko! 1⁰⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 1¹⁵ Karypel kontra Groszki – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

21 MAJA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Polonia 24 11²⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁰ Ojciec Mateusz – serial 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14²⁰ Kocham Cię Polsko! 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Z drugiej strony – publicystyka 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20²⁵ Pogoda 20⁴⁵ Siedlisko – serial 21⁴⁵ Uwikłanie – film 23⁵⁰ Z kabaretowego archiwum 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

22 MAJA

6³⁵ Józef Czapski – dokument 7⁴⁵ Polskie talenty na euro festiwalach 8²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁰ Polska 1050 – dokument 9⁰⁰ Przygody Smoka Pola 9²⁰ Program muzyczny 9⁵⁰ Ziarno – magazyn 10²⁵ Szaleństwa Panny Ewy – serial 11³⁰ Wolny Ekran – magazyn 11⁴⁵ Program do czytania – magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁵⁵ Czekamy na Świątowe Dni Młodzieży – Kronika 13⁰⁰ Msza Święta – kościół Trójcy Przenajświętszej Jarosław 14²⁵ Program rozrywkowy 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 16⁵⁵ Racja stanu – magazyn 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Oczy w oczy 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 21⁴⁰ Teatr Telewizji – Koncert życzeń 22⁵⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Racja stanu – magazyn 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



fol. T. Kosych

POLSKA HURTOWNIA BUDOWLANA WE FRANCJI

Entrepôle

PEINTURE ET MATERIAUX

**FRANCUSKIE I POLSKIE MATERIAŁY,
OBSŁUGA PO POLSKU**

150 AVE JULES QUENTIN 92000 NANTERRE, TEL. 01 40 99 18 78; 06 19 02 31 93

e-mail: entrepole@gmail.com, www.entrepole.com

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6:30 DO 18:00
SOBOTY OD 6:30 DO 12:00

**Oszczędzaj z Entrepôle, najniższe ceny
i dostawa gratis od 299€HT**

Guittet



TOLLENS

COMUS

PRESTONETT

Blanchon

CEGECOL

ORAC

tesa

L'OUTIL PARFAIT

